

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartał. 6 „ 60 „ 8 „  
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Każde зміana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 4 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.  
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Dzisiejszy numer obejmuje 12 stronio.

## Czertkow w Warszawie.

W czwartek dnia 9 maja o godz. 2 w południe pociągiem kolei nadwiślańskich przybył do Warszawy naczelnik Królestwa Polskiego, nowy generał gubernator M. J. Czertkow. Na dworcu Terespolskim na Pradze odbyło się przyjęcie nowego wielkorządcy przez figury rządowe. Publiczność nie brała w tem żadnego udziału i w ogóle przybycie gen. Czertkowa minęło w Warszawie zupełnie obojętnie.

W otoczeniu oddziału kozaków kubańskich, w towarzystwie dotychczasowego zastępcy Podgorodnickowa, Uderzyckiego, ochmistrza Pęcherzewskiego, księcia Arkutińskiego i Dolgorukowa, przyjechał generał-gubernator przez Pragę, ulicą Targową, Aleksandrowską, przez most na Wiśle, przez Wjazd, ulicę Miodową, Długą, do prawosławnego soboru św. Trójcy, gdzie go witał protojerz z popami, tu modlił się po ukazie, poczem odjechał do pałacu Belwederskiego.

Kto jest generał Czertkow? czego się można po nim spodziewać? co przyniesie Polsce ten nowy wielkorządcą? Przeszłość Czertkowa nie upoważnia nas do optymistycznych nadziei. Wszakże i to zauważyć należy, że między tą przeszłością a obecną chwilą, upłynęło lat 20, które Czertkow spędził w zaciszu prywatnym, przeważnie za granicą, we Francyi, gdzie miał przejąć się liberalnymi przekonaniami.

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego*, zwykle dobrze poinformowany, tak ocenia obecną chwilę w Warszawie:

Biorąc rzeczy naturalnie, należy przypuszczać, że w ogólnych poglądach generała żadna nie zaszła zmiana. Nie mniej sam fakt, że przez 20 lat gen. Czertkow nie był w służbie czynnej, ma dla nas pewne znaczenie. Nowy naczelnik kraju bowiem, wyszedłszy ze stosunków z czynownictwem i przepędziwszy dużo czasu za granicą, nie ma swoich protegowanych, którzy korzystają z każdej podobnej nominacji, aby na stosunkach i przyjaźniach zrobić karierę. Tacy zaś karyerowicze, którzy następnie zbiegają się ze wszystkich końców świata, nie znając wcale stosunków krajowych, to plaga podwójna, najprzód z powodu tego, że nie znają stosunków, a potem dla tego, że są karyerowiczami i jedynie karierę swoją mają na oku.

Otóż tych licznych satelitów gen. Czertkow za sobą nie wieździe.

Dalszą ważną okolicznością jest to, że nowy generał-gubernator nie tylko o stanowisko to się nie

ubiegał, lecz od przyjęcia go wymawiał się, a zdecydował się przyjąć je jedynie na szczególne życzenie cesarza. Nie jest to zatem karyerowicz, a jako człowiek bogaty, nie przyjmuje stanowiska ze względu na wysoką pensję, jaką ono zapewnia, bo za tę pensję bądź co bądź spokojne życie bez troski zamienia na życie bardzo kłopotliwe i odpowiedzialne.

Dla każdego, kto chce wyciągać horoskopy co do przyszłości, jednakże najważniejszą jest ta okoliczność, że w składzie wysokich urzędników tutejszych nie się nie zmienia. Zastępcą generała Czertkowa na stanowisku dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego mianowany został — jak wiadomo — generał Puzyrewski, zdolny wojskowy, a powszechnie szanowany jako człowiek, znający dobrze Polaków i nie żywiący do nas żadnych uprzedzeń.

Opowiadają poinformowani dobrze w Warszawie, że generał Czertkow odezwał się z tem, iż nie długo pozostanie na swoim stanowisku i że następcą jego będzie generał Puzyrewski. Zdaje się, że przedwczesnie jest myśleć o tem. Tymczasem musimy liczyć się z tem, że generał-gubernatorem jest gen. Czertkow, a z różnych okoliczności, wnioskować musimy, że w systemie rządzenia krajem w porównaniu z rządami poprzednika jego, ks. Imeretyńskiego, żadna nie zajdzie zmiana. Takie widocznie jest życzenie sfer najwyższych w Petersburgu. Rozumie się, że i w obrębie tego samego systemu różne cieniowania są możliwe, a to już wyłącznie jest zależne od osobistości, która stoi na czele kraju.

Ks. Imeretyński u tych wszystkich, którzy go sądzili jako urzędnika rosyjskiego, jako wykonawcę systemu, którego on był twórcą, — jak najlepsze pozostawił wspomnienie. Nie wątpił system w ostatnich sześciu latach złagodził, a on dążył do odebrania mu tej części surowości, jaką system mimo wszystkiego zatrzymał. To już było jego dzieło, jego zasługa osobista, a w tym względzie osobistość istotnie dużo znaczy.

Zobaczmy, co w tym kierunku przyniesie generał Czertkow. Dziś oczywiście wszelkie przewidywania byłyby przedwczesne.

Do *Kuryera Lwowskiego* piszą z Warszawy pod datą 10 maja:

„Optymiści twierdzą, że Czertkow pójdzie w ślady swojego poprzednika Imeretyńskiego. Mizerna to jednak pociecha. Imeretyński już po półrocznych rządach zaczął całkiem ulegać wpływom czynowników. Czertkow zaraz z początku po swej nominacji w Petersburgu, kazał sobie dla siebie robić raporty o Królestwie Jacewskiemu, który Imeretyńskiego starał się usposabiać przychylnie dla Polaków. W osta-

tnich czasach jednak dostał się do Czertkowa Apuchtin i usposobił go tak nieprzychylnie, że gdy Jacewski chciał go raz o czemś informować, Czertkow miał mu odpowiedzieć: „Ja już wiem, jak tam jest“.

Ostatecznie wręczył mu Jacewski memoriał o stosunkach w Królestwie, napisany na 30 arkuszach“.

Dla społeczeństwa polskiego obojętną jest rzeczą, kto sprawuje wielkorządztwo w Warszawie. Ktokolwiek nim jest, nie zmieni systemu ucisku, polegającego na planowym wypieraniu żywiołu polskiego i zastępowaniu go żywiołem obcym. System ucisku może być różny: okrutny lub łagodny, walcący śmiało obuchem lub przyczajony i pełzający w ukryciu, barbarzyński lub rafinowany, zawsze pozostaje gwałtem najeżdźcy, który brutalną siłą utrzymać się chce w zdobytym kraju. Zadanie społeczeństwa podbitego, gnębionego, ujętego w śrubę systematycznego ucisku, zawsze pozostanie jedno: bronić się. Inny musi być system obrony w epoce wojennej, inny w epoce ukrytej systematycznej niewoli.

Ale nikt jeszcze nie wynalazł innej metody obrony, jak dążenie do niepodległości. System obrony może być także różny: gwałtowny lub spokojny, rewolucyjny lub legalny, otwarty lub przyczajony, zawsze zależy od warunków, w których objawia się ucisk...

## Pan Hupka przy robocie.

Redakcyi *Przyjaciela Ludu* nadesłano list, pisany przez posła dr. Jana Hupkę z Niwisk, pow. Kolbuszowskiego, do dr. Adama Krzyżanowskiego, sekretarza Tow. rolniczego w Krakowie. List ten, ogłoszony w ost. n-rze *Przyjaciela*, brzmi dosłownie:

„Niwiska 22 marca r. 1901. Kochany Adamku! Przyjadę 28-go popołudniu, i wieczór o 6-tej przyjdę do Poldka. Przyjdź tam na pewne.

„Organizuję teraz towarzystwo amatorskie do urządzania całego szeregu wieców ludowych w pow. Tarnowskim i sąsiednich, ale przeważnie w Tarnowskim, by sobie usunąć z karku obawę przepadnięcia Sanguszki i mandat z większej własności zapewnić! Będzie olbrzymia chęć (tak) z temi wiecami.

„Myślę także w samym Tarnowie parę wieców zrobić dla tyków, by utracić Vayhingera. Mam już bardzo dobrych agitatorów amatorów — Macieja Kaczaka, autora broszury o wniosku Dunajewskiego, (z której drukiem nie mogą się w Rzeszowie wygnieść), Rufina Buntnera, Smalca, Mateusza Wydrę z Rzechowa itd.

## „Manru“ i jego twórca.

Drezno, d. 11 maja.

Premierę „Manru“ odłożono, w celu tem lepszego wystudowania, na dni kilka. Odbędzie się ona, jak już telegraficznie wam doniosłem, nie 25, lecz 29 bm. i będzie niezawodnie punktem kulminacyjnym tegorocznej tutejszej kampanii operowej.

Dawno już w kołach artystycznych Drezna nie wrzało i nie kipiało, jak obecnie, w oczekiwaniu sensacyjnej nowości. Zarząd opery przypisuje też jej nadzwyczajną wagę. Od pięciu tygodni odbywają się z „Manru“ codziennie próby pod kierownictwem dyrektora, hofrata Schucha, a przy udziale — w ostatnich czasach — samegoż kompozytora.

Rzecz okaże się tedy naprawdę wystudowana, w najdrobniejszych nawet szczegółach, jak najstaranniej. Na podniesienie zasługuje między innymi fakt, że także etnograficzny charakter — w kostymach np. i części baletowej, zachowany będzie jak najwierniej, chociaż wątpli wypada, żali to trafi do smaku ciągle wzmagaającym się tu liczebnie haka-tystom.

Hakatyzm jednak swoją drogą, a Paderewski swoją; podziwiają go i entuzjazmują się nim nad-labscy bürgerowie i ich prozapia, i zachwytem swoim przy każdej sposobności dają wyraz, a czynią to — przyznać wypada — dyskretnie, z respektem i bez głupowatego natręctwa, które tak często sławnym ludziom zatruwa życie.

Wogóle publiczność tutejsza lubi sztukę, dość zna się na niej i ceni ją. Widownię nadwornej opery zapelniają nie sami reprezentanci „wyższych 10.000“, a przecie cechą jej jest ujmujący, wykwinny ton

salonu, w którym każdy czuje się swobodny — dla tego właśnie, że nikomu przez myśl nie przejdzie zamącić ogólnej harmonii.

Drezdeńska opera jest także bodaj czy nie najświetniej zorganizowana ze wszystkich oper niemieckich. Król Albert, wielki miłośnik muzyki, subwencyonuje ją sumą bardzo znaczną, jak na jego fundusze, bo przenoszącą 600.000 marek rocznie.

Artystyczna dyrekcyja spoczywa w ręku zarówno wytwornego, jak energicznego kierownika, hofrata Schucha, a obok wybornych solistów zapewnia świetność wykonania doskonała ze 100 osób złożona kapela i przedziwne wyćwiczone chóry.

Miał też Paderewski słuszne przyczyny, gdy z pominięciem innych ofert, dla Drezna przeznaczył swe dzieło na pierwszy ogień, rezygnując ze scen większych wprawdzie, jak np. nadworna opera berlińska, ale nie dających rękami równie znakomitego wykonania.

Główne partie mają idealnych poprostu przedstawicieli. Ulanę śpiewa Krullówna, artystka młoda, zaliczana jednak już do gwiazd operowych w Niemczech. Jako Manru wystąpi pełen ognia i siły tenor Anthes, a wprost znakomitą kreację w partii Uroka zapowiada słynny baryton Scheidemantel. Z tym Urokiem — wyrządzone Paderewskiemu, mimowolną niezawodnie przykrość.

W jednym z pism polskich pojawiło się było streszczenie libretta, a w niem zaznaczono, że Urok, odgrywający w fabule rolę czarnego ducha, ma być przedstawiony jako garbusek, co oczywiście mogłoby nie mile podrażnić delikatne uczucia widzów, a byłoby także pod względem artystycznym wcale niefortunne. Paderewski otrzymał z tego powodu kilka listów z wymówkami, nawet pogrózkami — najzupełniej nieuzasadnionymi, gdyż ani kompozytor, ani librecista wcale nie zamierzali wprowadzić ka-

lectwa na scenę. Urok, to kreatura zła i przewrotna, podstępna i jadowita — ale garb doprawił mu na własną rękę autor korespondencyi, o której mowa.

Oboje królestwo interesują się osobiście bardzo żywo dziełem Paderewskiego. Onegdaj mistrz musiał osobiście udzielać im szczegółowych wyjaśnień, zaproszony do wili monarszej w Strehla, gdzie w ciasnym tylko kółku rodziny królewskiej spędził kilka godzin.

W chwili, gdy to piszę, pp. Paderewscy znajdują się już w drodze do Bonn, znakomity artysta bowiem zobowiązał się do urządzenia tam 5 koncertów.

Dalszym etapem mistrza i towarzyszącej mu małżonki, będzie posiadłość ich w Morges nad jeziorem genewskim, skąd po 2-dniowym pobycie wróćą do Drezna na premierę, a następnie wybiorą się do Lwowa.

We Lwowie obaczmy ich d. 8 czerwca tak, że mistrz osobiście będzie mógł jeszcze kierować ostatnimi próbami.

Po premierze lwowskiej Paderewski zamyśla oddać się zupełnie wypoczynkowi, na który zasłużył sobie, niezmiernie wytężającą pracą kilku ostatnich miesięcy. Lato spędzą pp. Paderewscy częścią w Morges, częścią zaś w majątku swym w Kasinej, pod Ciężkowicami.

Na premierę drezdeńską zapowiada się przedewszystkiem liczny zjazd rodaków z Królestwa polskiego. Pisma tamtejsze wysyłają specjalnych sprawozdawców. Między innymi wybiera się w tym charakterze już w najbliższych dniach p. Sygietyński. *Echo muzyczne i Tygodnik ilustrowany* zamierzają uczcić pierwszą premierę polską zagranicą, wydaniem specjalnych numerów.

Także wiele pism zagranicznych zgłosiło zjazd umyślnych sprawozdawców. St. R.



„Ale, że chłopci za gościnne występy każą sobie płacić, więc trzeba na to paręset zł, które myślę wydusić od Sanguszki i w tym celu 27-go do niego pojadę.

„Myślę, że i Ty będziesz łaskaw do Tarnowa po świętach na jaki wiec przyjechać...

„Mam dalej do Ciebie prośbę, w sprawie buhaja w Gromniku...

„Proszę Cię więc Adamku, okaż swą energię i zarządź, by Sondas zaraz przyjechał. Co zaś do pieniędzy, to nie wiem, kto ma słuszość, ale o względy dla Gromnika proszę.

„Projekt ustawy o Izbie rolniczej pewnie Cię nie zachwyci, bo brakowało mi materiałów, a przedewszystkiem projektów rządowych.

„Całuję Cię serdecznie, Twój szczerzy Jan.“

Oryginał listu znajduje się w pewnych rękach.

List ten, ogłoszony przez *Przyjaciela ludu*, rzuca pęk światła na sposoby i środki agitacji młodo-konserwatystów krakowskich, którzy w Sejmie i klubie konserwatywnym przybierają pozę wyższej etyki a w rzeczywistości działają środkami, którymi musi pogardzać człowiek prawy i szlachetny.

Należy sobie zapamiętać ten ustęp z listu p. Hupki, w którym mówi, że zamierza w Tarnowie parę wieców zrobić dla łyków. Któż to tak pogardliwie śmie mówić o wyborcach miejskich, kto z swej rodowej wyższości przezywa ich łykami? Pochodzeniem i tradycjami najmniej ma do tego prawa pan Hupka!

I kogoż to utracić zamierza p. Hupka? Oto członka Wydziału krajowego, długoletniego posła niegdyś do Rady państwa, dziś do Sejmu, zasłużonego pracownika p. Vayhinger. U nas to tak: służ ucziwie sprawie publicznej, pracuj i zapracowywuj się, ile ci sił starczy, wszystko to na nic: przyjdzie pierwszy lepszy pan Hupka i utraci cię, jak szkoldnika publicznego.

Dla przestrogi naszych łyków, takim Hupkom tych słów kilkoro.

## Teatr ludowy na Śląsku.

Ruch narodowy między ludem polskim na Śląsku budzi się z dniem każdym silniej i urośnie, da Bóg, niebawem w tę żywiołową potęgę, która jest cechą wszelkich ruchów ludowych, a z którą daremnie walczą wrogie władze i hakata.

Niestety wylaniają się aż nazbyt często niezgody między tamtejszymi Polakami, w pismach i na wiecach zarysowują się różnice i padają hasła bojowe tam, gdzie właściwie jeden wspólny cel powinien i mógłby łączyć wszystkich, skoro różnice są raczej osobistej, niż zasadniczej, politycznej natury. Miejmy nadzieję, że samowiedza narodowa, wzmacniana walką z obcym, wrogim żywiołem, zatrze niebawem i zmusi do milczenia antagonizmy postronne i cały lud śląski do wspólnej powoła walki.

Jednym z najdzielniejszych oręży w tej walce jest niewątpliwie teatr ludowy.

Oto, co pisze nam jeden z tamtejszych korespondentów:

Stronnictwo ludowe nie tylko pod względem politycznym dużo zrobiło na Śląsku, ale rozwinęło nad-

zwyczaj ruchliwą, czynność w kierunku kulturalnym. Organizacją stronnictwa są stowarzyszenia „Jedność“, których jest obecnie 16, zakładają biblioteki, w których zeszłego roku przeczytano około 3.000 dzieł, urządzają wykłady i przedstawienia teatralne. Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że od chwili powstania tej nowej organizacji narodowej, ruch na Śląsku jest żywszy, a co ważniejsze, głębszy. Obecnie dążymy do utworzenia teatru ludowego\*). Nie mamy teatru narodowego, jak Kraków i Lwów, nie mamy trup prowincjonalnych. Z funduszy krajowych jest zasilany teatr niemiecki w Opawie. Musimy więc własnymi siłami stworzyć teatr. Na Śląsku istnieje kilkanaście kółek amatorskich, należące częścią do „Jedności“, częścią po za nią stojące. Nieocenione są zasługi tych kółek. Lud przyzwyczaił się tak do teatru, że domaga się jak najczęstszych przedstawień. By kółka tak dzielnie pracowały, to w nich muszą być ludzie prawdziwego poświęcenia. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że już sama organizacja kółek natrafia na wielkie trudności, gdyż ich członkowie nie mieszkają w jednej miejscowości, tylko są rozrzucony po rozmaitych wsiach. Na każdą próbę trzeba iść nieraz daleko piechotą lub pojechać koleją, wracać późno nocą do domu, a to są przeważnie ludzie pracy, a gdy sztuka już dobrze wyuczona, zaczyna się dopiero wędrówka co niedzieli do innej wsi, koleją, piechotą lub na drabiniastym wozie, bez względu na pogodę, nieraz w deszcz, zawiew śnieżną, trzaskający mróz, ale zawsze z uśmiechem i piosenką na ustach, byleby działać na lud, odciągnąć go od szynku, dać mu chwilę zapomnienia po głuchych troskach szarego dnia życia, rzucić mu z malej i ubogiej scenki wiejskiej szlachetną myśl, która go pokrzepi, umocni i wzbudzi pragnienie jaśniejszego i w promieniu szczęścia bogatszego życia.

Te kółka zorganizować, połączyć przynajmniej kilka w jedną większą grupę teatralną, czyli stworzyć rzeczywisty teatr ludowy, dać mu myśl przewodnią, dobry repertuar, jest zadaniem obecnego zarządu Jedności. Dotychczas złączono cztery kółka i to na razie wystarczy. Wobec wyżej przytoczonych warunków nie można się kusić o wiele przedstawień większych w roku, w każdym razie najmniej 4—6 przedstawień w większym stylu uda się doprowadzić do skutku, obok całego szeregu drobnych sztuk, jak to dotychczas było praktykowane. Wybrany komitet teatralny ułoży na 3 miesiące naprzód repertuar.

Do prowadzenia teatru są potrzebne: biblioteka teatralna, kostiumy, a przedewszystkiem fundusze, wprawdzie nie wielkie, ale zawsze kilkaset. Zwracamy się przeto do całego społeczeństwa polskiego, które niejednokrotnie zbżyło dowód żywego zainteresowania się sprawami Śląska, a w ostatnim czasie sprawą naszego gimnazjum, by dotychczasowy zapal, skierowany dla naszego jedynego ogniska umysłowego, zwrócił się również do nowo powstającej instytucji narodowej i zasilał nasz młody teatr ludowy już to pieniędzmi, biblioteką lub kostiumami na ręce redakcji *Głosu ludu śląskiego* we Fryszacie.

\*) Stworzenie teatru ludowego na Śląsku jest niezmierznie doniosłe i powinno być przez wszystkie koła patriotyczne w Polsce najenergiczniej poparte. *Przyp. Red.*

## Z teatru.

(„Mężowie Leontyny“, komedia p. Capusa.)

Szczęśliwy p. Capus! Już drugi utwór jego zajmuje ubogi repertuar sceny lwowskiej! Jedno arcydzieło „Pieniądz albo życie“ ledwo przebrzmiało wspaniałem echem w naszych umysłach, alieci już śpieszą, aby nas nakarmić drugim. Komedia (bo tak nazywa p. Capus swoją sztukę p. t. „Mężowie Leontyny“ *Les Maris de Leontine*, jak nas poucza afisz, dbały o oświatę profanów), jest jałową, nudną, głupią i wysoce nieprzyzwoitą.

W „Złotem runie“ upadek załatwia się w antrakcie, w „Mężach Leontynki“ za sceną podczas akcyi. Nic to nie szkodzi. Komedyje p. Capusa *for ever*. Szekspir jest niemodny, ciężki i stary. Ibsen? Kto mówi o Ibsenie. Capus prosto z desek drugorzędnych teatrzyków francuskich, teatrzyków specjalnych o lożach zakratowanych, pędem pary ukazuje się publiczności lwowskiej. Jedenaście dni czekaliśmy na premierę i doczekaliśmy się. Nie żał było mieć na te dni jedenaście dziewięć przedstawień operetki i dwa dramatu. Ale wreszcie ujrzeliśmy *Les Maris de Leontine*! Ah! ah! *Les Maris de Leontine* odniosły triumf nudów albo bezmyślnego ordynarnego śmiechu. Dla dobra sceny lwowskiej zaznaczamy, iż jest jeszcze jedna komedia p. Capusa p. t. „Wena“.

Tam także kokotka jest w tarapatkach, bankrut pożyczca na wszystkie strony, aby zapłacić to, co winien i... co tam jeszcze? Już nie wiem. Jest w ka-

żdym razie p. Capus i jego wysoka moralność, polijająca drażliwością sytuacyi o całe niebo Przybyszewskiego.

Pisać dalej o pożytku, jaki odnosi poprostu Lwów z podobnych przedstawień, to strata czasu i papieru.

Ponieważ komisya, która obecnie rządzi teatrem, nie chce nakazać jakiegos porządku i czuje się zadowolnioną z takiego stanu rzeczy, dlatego my mamy się gniewać?

Radzimy tylko wznowić popołudniowe przedstawienia dla młodzieży. Wszak są już dwie sztuki Capusa.

Grano tę nędzotę starannie, bo tacy artyści, jak Fiszer, Feldman, Siennicka, Cichocka i inni grać niestarannie nie mogą. Fiszer ma tyle wrodzonego i inteligentnego dowcipu, że nawet pokrywa nim płaskość pana Capusa, Feldmanowi wystarczy ukazać się, ażeby wywołać serdeczną wesołość i dowieść, że jego tyloletnia praca na lwowskiej scenie zasługuje na to, ażeby się z nim liczone. To samo da się powiedzieć o pani Cichockiej, która jest jedną z tych rzadkich artystek, nie udających na scenie dystynkcji, ale mających tę dystynkcję wrodzoną. Pani Siennicka miała wdzięczną rolę i wyzyskała ją należycie. Panna Jankowska wyglądała bardzo ładnie i miała dużo sztyku. Żałować należało pana Kliszewskiego, który grał dużą i trudną rolę pana de la Jambiere. Napracował się nad nią i grał ją starannie, sumiennie i z werwą i należytem pochwyconiem typu *d'un gentilhomme campagnard*.

Osobna wzmianka należy się pięknej tualecie panny Mrozowskiej. Co do pani Ogińskiej, patrząc

## Otwarcie pałacu sztuk pięknych.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 11 maja.

Dziś o godzinie 11 przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie pałacu Przyjaciół sztuk pięknych, znajdującego się przy placu Szczepańskim.

Kwestya budowy osobnego gmachu dla wystawy coraz bardziej piekącą się stawała od chwili, gdy zbiory do Muzeum narodowego poczęły liczniej napływać. Połowa piętra w Sukiennicach nie wystarczała i zbliżała się chwila, w której Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych byłoby zmuszonem opróżnić drugą część piętra i oddać ją na wyłączny użytek Muzeum.

Już śp. Karol Zaremba z własnej ochoty i całkiem bezinteresownie sporządził plany na gmach, odpowiadać mogący środkom i potrzebom podobnego rodzaju instytucji.

Plany zyskały powszechne uznanie. Rada miasta w zasadzie zgodziła się na odstąpienie Towarzystwu odpowiedniej parceli przy pl. Szczepańskim pod budowę pałacu. Przedwczesna jednak śmierć zabrała ś. p. Zarembę, a gdy chciało się w czyn wprowadzić, przekonano się, że plany nie były wykończone, jeno naszkicowane. Musiano więc rozpisać formalny konkurs, kładąc za warunek, aby za podstawę wzięto szkice ś. p. Zaremby. Zwycięstwo odniósł projekt młodego architekta p. Franciszka Mączyńskiego, świeżo uwieńczonego pierwszą nagrodą w Paryżu za projekt willi w stylu zakopańskim. Przystąpiono do budowy, lecz dzięki zabiegom urzędu budowniczego miejskiego, stanęła budowla, niepodobna do nagrodzonego planu.

Portal, bogato zapowiadający rozwiązanie architektoniczne, zostaje w zupełnej niezgodzie z zasadą boczną od plant i placu Szczepańskiego. Styl renesansowy zmodernizowano w bardzo nieszczyplawy sposób.

Na fasadzie, od strony placu Szczepańskiego, umieszczono przesadnych rozmiarów biust mistrza Jana Matejki, co zabija wszelkie motywa architektoniczne tak, że maleją pilastry, otaczające okna, z powodu nieproporcjonalności biustu.

Od strony plant, fasada bardziej malowniczo się przedstawia — brakuje jednak biustów Grottgera i Kossaka. Biusty Rodakowskiego (Antoni Popiel), Książarskiego (Tadeusz Błotnicki), Guyskiego (prof. Konstanty Laszczka), Lipińskiego (Antoni Madejski), są odlewami gipsowymi, nie brązowymi (!!), co do monumentalności nie przyczynia się wcale, i słusznie Rygiel biustu Kossaka dopóty nie przysła, aż nie będzie odlany w bronzie.

Co się tyczy konstruekcyi, to niepraktyczność jej występuje w całej pełni. Wejścia od frontu do kancelaryi brak — kurytarze, istne zakamarki, nad to cały labirynt niepotrzebnych ubikacyi, aby dostać się na schody, wiodące do kancelaryi. Gdy się zważy, że wystawa dla publiczności otwartą jest od godziny 11 do 4, że strony muszą się niejednokrotnie stykać ze sekretaryatem, to przedstawianie się takie przez najrozmaitsze zanki, szczególnie porą jesienną i zimową, nie będzie należało do zbytłych przyjemności, a kto wie, czy wprost nie będzie drogą krzyżową. Wniesienie większej rzeźby albo obrazu olejnego, odbywać się również musi i będzie w przyszłości musiało odbywać się głównym wejściem, nie zaś właściwymi drzwiami.

na nią wczoraj, jak grała swą czwartorzędną rolę kokotki, przychodziło nam na myśl, że w przeszłym sezonie ta sama artystka grała z dużym nakładem talentu i powodzeniem istotnem Zuzannę w „Świecie nudów“ i Klarcję w „Walce motyli“! — możemy jej tylko radzić cierpliwość. Za lat dwadzieścia jest nadzieja, że do tych ról powróci.

Kończąc moją „recenzję“ — nie mogę się postrzymać od zrobienia uwagi, że prawdziwie przykro jest być recenzentem na przymusowym urlopie. A obecnie w teatrze lwowskim wszystko jest na przymusowym urlopie. I — recenzenci, Ibsen, nerw sceniczny — Szekspir, Goethe, Bliziński — wszyscy, oprócz Capusa. Korzystając z wakacyi, mam zamiar pomówić słów parę o błędnem pojmowaniu moralności scenicznej.

Powracam do „Złotego runa“ i tej niezrozumiałej banicyi, która po prostu wstyd przynosi scenie lwowskiej. Porozumiejmy się bez osłon i rękawiczek. Oto — w sztuce Przybyszewskiego chodzi o wiarygodność. Jak ono jest podane? Czy to pochwała, czy to apoteoza małżeńskiej niewiary? Przeciwnie. Może w żadnej jeszcze sztuce z taką grozą nie przedstawiono doraźnej kary, jaką odnosi wiarygodność w małżeństwie. Wszakże tam jest ciągła, aż nawet zanadto jaskrawo podana myśl moralizująca. — „Nie zdradzaj, bo będziesz ukarany jeszcze w tem życiu“. — A przecież ciągle mówią o „sumieniu“ o Bogu, o obowiązkach. Czy jest jedna kobieta, która, wyszedłszy z teatru, nie uczuje trwogi, niepokoju i nie wyrzeczę się wiarygodności?

Taką jest sztuka Przybyszewskiego, bardzo

Parasolki, Kapelusze, Halki, Bluzki

w wielkim wyborze  
poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG  
LWÓW, Hotel George'a.



Światło bardzo dobre — lepsze, niż w Sukienicach, a nawet w Towarzystwie warszawskim — rozpraszane jest na sposób wystaw światowych, za pomocą muslinowych baldachimów. To samo napotyamy w bocznych salach, poświęconych obrazom mniejszych rozmiarów, pastelom i rysunkom. Niestety, dla rzeźby nie ma ani jednej ubikacji, gdzieby ta i tak po macoszemu u nas traktowana sztuka, należycie mogła się prezentować.

Westybul należy do najbardziej udanych rozwiązań budynku. Schody marmurowe, odrzwia z kutego żelaza i szkła żółtego, czynią miłe wrażenie. Natomiast otoczenie budynku wiele pozostawia do życzenia. Gdy się weźmie pod rozwagę, że za cenę uporządkowania placu, miasto otrzymało od Towarzystwa obraz Hipolita Lipińskiego p. t. „Procesja Bożego Ciała“, który to obraz przeszedł na własność Muzeum Narodowego, tak samo, jak i tytułem kupna placu pod pałac, nastąpiła zamiana Grotgerowskiej Lituanii na rzecz Muzeum, gdy się dalej weźmie pod rozwagę, że oprócz tego miasto w niczem nie przyczyniło się do budowy (prócz pewnych pomniejszych sekatur) to powinno przynajmniej ponieść tę ofiarę, aby usunięciem zostały miejsca ustępowe, znajdujące się naprzeciw tylnego wejścia, tudzież wozy i stragany i budy jarnarczne.

Co się tyczy innych niewłaściwości, to zaznaczyć się musi, że wszelkie boczne pokoiki, oraz mieszkanie sekretarza jest zbyt niskie, bo dosięga zaledwie 3 m. wysokości, a co najdziwniejszem, że mury już rysować się poczynają.

Budową kierował radca budownictwa i r. m. p. Stryjeński, który widocznie nie miał szczęścia do tego dzieła, bo zdarzyły się aż dwie katastrofy przez czas budowy. (M. S.)

**Kraków.** O godzinie 11 przed południem zapelniała się główna sala Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zaproszonymi gośćmi. Zauważyliśmy między innymi ks. kardynała Puzyń, arcybiskupa Bilczewskiego, biskupa sufr. Nowaka, akademię umiejętności z prezesem hr. Tarnowskim, sekretarzem Smolką, senat akademicki z rektorem p. Jakubowskim na czele, Radę miejską z prezydentem Friedleinem, przedstawicieli władz pp. Czyżewicza, Laskowskiego, Korotkiewicza, Brasona, Morelowskiego, dyrektora poczty Bilińskiego. Zjawili się licznie przedstawiciele prasy. Z Warszawy przybył p. Wolf, redaktor *Tygodnika ilustrowanego*.

Z artystów obecni są: pp. Reichan ze Lwowa, Kossak, Stachiewicz, Aksentowicz, Wodzinowski, Wł. Rossowski, Krzesz, Wł. Tetmayer i wielu innych.

Przybyli także komendant Albori i prezes Izby handlowej p. Mendelsburg.

O godzinie kwadrans na 12 przemówił hr. Karol Raczyński. Podniósł ważność i cel sztuki w dziele rozwoju cywilizacji, zaznaczył poparcie, jakiego towarzystwo doznawało dotychczas, oraz prosił o poparcie towarzystwa i nadal. Kończąc przemowę, zwrócił się prezes do ks. prałata Krzemieńskiego, aby dokonał poświęcenia.

Ks. prałat Krzemieński, dokonawszy poświęcenia, przemówił, życząc Towarzystwu rozwoju i błogosławieństwa Bożego artystom przy pracy na chwałę Ojczyzny i sztuki.

Wieczorem odbędzie się raut w Kole literackim na dochód funduszu jubileuszu Kossaka.

„bürgerska“ w rzeczywistości, po odjęciu „białych pawów i ametystów purpurowych“.

Ale trzeba jej umieć słuchać, a nie przychodzić do teatru tak, jak się idzie do gabinetu anatomi cznego po to jedynie, ażeby zobaczyć w stojących „rzeczy nieprzyzwoite“. Czy nie sto razy szkodliwsza i więcej interpelacji godna jest taka sztuka Capusa („Les Maris de Leontina“ — dla profanów), gdzie akt wiarołomstwa odbywa się podczas aktu, w sypialni profesora, a mąż przez ten czas, co mówię, dwóch mężów rozuzdanej kokotki spacerują i tylko od czasu do czasu jeden z nich zagląda przez dziurkę od klucza.

Jeśli zachorowano na moralność — to już niech będzie w całej pełni. Wczoraj, wyszedłszy z teatru, nikt nie uczuł odrazy do wiarołomstwa — przeciwnie — wydało się to uciechą igraszką, a zdradzeni mężowie nie istotami tragicznymi, ale — wysoce zabawnymi figurami.

Podczas gdy Przybyszewski odstrasza od zdrad w małżeństwie, pan Capus zachęca i ośmiesza, bo zakończenie dwóch sztuk wystarcza na udowodnienie mych słów. U Przybyszewskiego kara, śmierć i wieczny wyrzut sumienia, u p. Capusa kokotka tryumfuje, mężowie hanbę chowają do kieszeni i — wszystko jest w porządku.

Kiedyż interpelacja z powodu pana Capusa? kiedyż zrzucenie z afisza tego arcydzieła tak, jak zrzuczone zostało arcydzieło Przybyszewskiego?

Czekamy odpowiedzi.

Zapolska.

Hr. Raczyński, prezes, wyznaczył jako nagrodę za najlepszy obraz kwotę 2.000 koron. Nagroda ta zostanie przyznana w najbliższym czasie.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 11 maja.

### Jutro.

- 12 maja. Niedziela, Pankracego. — Dewiad muez.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 31, zachód o godz. 7 minut 22.
- O godzinie 10 rano w sali ratuszowej posiedzenie rady nadzorczej Tow. „Rodzina“.

### Pojutrze:

- 13 maja. Poniedziałek, Serwacego — Jakowa.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 30, zachód o godz. 7 minut 24.

**Z Politechniki.** P. Tadeusz Nowak, rodem z Bolechowa, złożył drugi państw. egzamin na wydziale inżynierii szkoły politechnicznej we Lwowie.

**Sezon festynów** zbliża się, a z nim dużo zawodów i znudzenia, które te festyny ze sobą przynoszą. Wieczne szablon, obietnice jakichś karawan, pochodów, które nie ziszczają się nigdy, albo są urządzane nie estetycznie i nie dowcipnie. Tak — ale w ten sposób rozmaite towarzystwa uzyskują zasiłek. Dlaczego w ten właśnie sposób? Czy nie ma innych projektów, innych sposobów ściągnięcia publiczności, uzyskania pieniędzy i sprawienia rzeczywistego zadowolenia nowością myśli? Wszak są wystawy — ale nie te wieczne wystawy obrazów, kwiatów i t. d. Można np. urządzić wystawę ubrań i kostymów ubiegłego stulecia. Niemal w każdym domu znajdują się przechowane jakieś stare stroje, biżuterie, obuwie czy to damskie, czy męskie. Nie wątpimy, że dobrze i energicznie wybrany komitet potrafiłby zachęcić właścicieli i właścicielki tych zabytków do nadesłania swych skarbów i powierzenia ich na czas jakiś komitetowi. Dobrze i dostępne wybrane miejsce, nie wysoka cena wejścia, umiejętne i artystyczne i ze znajomością rzeczy rozmieszczenie okazów czy to na manekinach, czy rozpięte na ścianach lub porozkładane na stołach i w gablotkach — ładnie napisany katalog, a gwarantować możemy sukces duży i dochód znaczny. Polecamy myśl naszą damom patronessom rozmaitych towarzystw, które mają zamiar urządzania wiecznych i nudnych festynów. Jesteśmy przekonani, że i znaczniejsze firmy szwaczek i krawców wzięłyby najchętniej udział w takiej wystawie. A więc — trochę dobrej woli!

**Nieuczciwa manja.** Taką manją bezwarunkową jest napadanie na ludzi, którzy napisali jakieś głośne i cieszące się powodzeniem dzieło i zarzucanie mu plagiatów. Obecnie Sienkiewicz jest w ten sposób napadany we Francji. Broni się listem, zamieszczonym w *Figaro*, a broni się, zwłaszcza przeciw p. Brunetiere, który cytując Martyrs Chateaubrianda, Acté Dumasa jako źródła „Quo vadis“. — Najniepotrzebniej, naszym zdaniem, tłumaczy się Sienkiewicz, że nie zna obydwóch powieści. Wiemy dobrze, iż autor „Ogniem i mieczem“ ma sam dość potęgę twórczej i nie potrzebuje jej czerpać z obcych źródeł. A co do Francuzów, to nikt im wobec ich szowinizmu nie wyperswadi, że pan Brunetiere nie ma racji. Powtarzamy, iż ta chorobliwa manja powtarza się zawsze przy nazwiskach głośniejszych autorów, i czy im to co szkodzi? *Guarda e passa* powinien powiedzieć Sienkiewicz, tak, jak mówią inni, posądzani o plagiat autorowie. I to dzieje się nie tylko we Francji, bo u nas ileż jest takich przykładów!

**Tramwaj.** Godzina 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w nocy, emerytowany radca manipulacyjny X., miły, krzepki staruszek, wstaje od stołu, przy którym pito herbatę i chce się żegnać z wnukami, mówiąc: „Na mnie już czas, na górny Łyczaków daleko, a bardzo późno“. Ale wnukowie i wnuczki zaczęli prosić: „Nie, nie, jeszcze czas, zostań dziadziu, ostatni tramwaj na Łyczaków jedzie teraz do 11-tej, dziadziu tramwajem pojedzie“. I dziadzio został, o g. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wyszedł, odprowadzony przez najstarszego wnuka i począł czekać na tramwaj przy stacji u wylotu ulicy Żulińskiego. Ale oczekiwanie się przeciągało, Godzina 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub> już dawno wybiła na „Bernardynach“, tramwaje ku rynkowi jechały wprawdzie, ale do góry żaden. Pięć minut przed 11-stą konduktor tramwaju, jadącego na dół, oświadczył, że „do góry już żaden tramwaj nie jedzie“ — i rad nie rad siwy, jak gołąb, staruszek musiał na piechotę drapać się ku rogatce Łyczakowskiej.

**Zabawa ludowa** odbędzie się jutro na Wysockim Zamku pod kopcem z niezmiennym programem. Wstęp wolny. Muzyka Harmonii. Odbycie się zabawy oznajmi chorągiew na kopcu.

**Zabawa dla dzieci**, z programem, niezwykle urozmaiconym, urządzona staraniem Towarzystwa Szkoły ludowej, odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 4 popołudniu w salach Kasyńa miejskiego.

**Złapał się.** Dwaj agenci policyjni szukając śladów kradzieży, weszli do mieszkania notowanego złodzieja przy ul. Inwalidów pod l. 3. Podczas, gdy go badali, wypytawali się, otworzyły się drzwi i jakiś nieznajomy wniósł tłumak zawierający garderobę męską, bieliznę i pościel, a ujrzawszy agentów rzucił tłumak i uciekł.

Złodziej zbiegł, lecz rzeczy dostały się w ręce policyi, gdzie je będzie mógł poszkodowany odebrać.

**„Teatr miłośników sceny“** wystawi 12 bm. tj. w niedzielę w sali Sokoła nieznaną we Lwowie operetkę w 2 aktach „Carmaniel“ Moniuszki. W przedstawieniu weźmie udział lwowski chór akademicki. Operetkę dyryguje p. Z. Szczepański. Przedstawienie rozpocznie obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Zafantowany kwiatek“ Ludwika Hellera b. dyrektora teatru hr. Skarbka.

**Przejechanie bicyklem.** W ulicy Halickiej przejechał wczoraj elektrotechnik, Józef Leszczyński, 13-letniego Bernarda Marka i potłukł go ciężko.

**Patrony wojskowe** poczynają podkładać ulicznicy na szyny tramwajowe. Wczoraj wybierano ich kilka na Podwalu.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 17° R.

**Kronika policyjna.** W ulicy Gródeckiej przytrzymał Józefa Hubera w chwili, gdy wyjmował z kieszeni pani A. Welssowej pieniądze. — W ulicy Żyblikiewicza pod l. 29 a. dobrano się do mieszkania Zofii Eberhart stróżowej i zabrano jej pościel, bieliznę, zegarek i pierścionki, słowem wszystko, czego długą pracą dorobić się zdołała. — Chaim Ber Milbach, czeladnik krawiecki, okradłszy swego majstra w Gródku i wzięwszy zaliczkę na roboty, zbiegł do Lwowa. — Przy placu Strzeleckim pod l. 4, wszedł ktoś przez sztachety do ogrodu i wylał cały kłab bukszpanu, wyrządzając tem szkodę przeszło 100 złr. — W ulicy Owocowej aresztowano rozwodziela wina, Markusa Kesslera, za ciężkie pobicie jednego z odbiorców, Mechla Fuchsa. W bezcelny sposób okradł notowany złodziej Józef Meier kupując w sklepie chleb Anną Kalisz. Wydarł jej z ręki pugilares z kwotą 18 koron i począł uciekać. Przytrzymał go w ulicy, lecz pieniędzy już nie znalazł przy nim, bo podał je drugiemu, który zbiegł. — Do szopy p. Romanowskiego przy ulicy Zborowskich pod l. 11, dobrał się notowany złodziej, Mikolaj Libedyn i zabrał rzeczy pracujących w ogrodzie robotników, przychwycono go jednak, gdy wychodził z domu z tłumakiem na plecach i oddano w ręce policyi. — W pojeździe krakowskim, przybywającym do Lwowa o godzinie 6 rano, skradziono panu Samuelowi Pipesowi nową zarzutkę letnią. Złodziej skorzystał ze snu, znużonego podróżą pana P. i zabrał palto.

**Znaleziono.** W ulicy Kopernika znaleziono pęk kluczy na żelaznym kółku. — W ulicy Brajerowskiej znaleziono pakiet, zawierający sukno czerwone.

**Kto zgubił zegarek** w czasie przed świętami wielkanocnymi, zechce zgłosić się w administracji „Słowa Polskiego“ po adres znalazcy.

## Kronika krajowa.

**Wybór uzupełniający** jednego członka rady powiatowej w Złoczowie z grupy gmin wiejskich rozpisano namiestnictwo na dzień 17 czerwca br. i jednego członka z grupy gmin miejskich na 18 czerwca br.

**Żółkiew.** Jutro, w niedzielę w sali „Sokoła“ — odbędzie się przedstawienie amatorskie, poprzedzone odczytem pani Gabryeli Zapolskiej. Odegrani zostaną „Romantyczni“ Rostanda. Pani Zapolska mówić będzie o „Romantycznych“ i ich autorze.

**Złoczów.** Wystawę haftów maszynowych z dziesięciodniowym kursem bezpłatnej nauki szycia urządziła lwowska reprezentacja maszyn do szycia firmy „Singer“ dla większych miast w Galicji, rozpoczynając od Złoczowa. Magistrat miasta, uwzględniając pożyteczność tej nauki dla tutejszych mieszkańców, udzielił firmie bezpłatnie miejskiej sali teatralnej, w której ustawiono w dwóch rzędach maszyny do szycia, przy których pracują uczennice pod umiejętnym kierownictwem fachowej nauczycielki, a zwiedzająca tłumnie wystawę publiczność zachwyca się wystawionymi ukończonymi robotami maszynowymi, które wyglądają efektownie, a wykonane są na różnych materyach z nadzwyczajną dokładnością.

**Przypadek czy zemsta.** Z Żurawna donoszą nam, że onegdaj spłonęła tam stajnia, w której znajdowało się 28 sztuk wołów, własność p. A. Skrzyńskiego. Ogień powstał w nocy tak nagle, jakby stajnia została w kilku miejscach równocześnie podpaloną. O ratunku stajni nie było mowy, zaś akcyę trzeba było zwrócić jedynie w celu ochrony tuż obok stajni stojącego szpichlerza, co dzięki przytomności umysłu obecnego tam naczelnika sądu dr. Pileckiego, dało się mimo braku wody — za to obfitości w zepsute sika-wki — nie łatwo skutecznie. Stratę około 8.000 kor. ponosi p. Skrzyński, bydlę bowiem doszczętnie spłonęło.

**Koncert** p. Ludwiga, art. opery, ze współudziałem p. Arkawin, art. dram. teatru lwowskiego, odbędzie się w poniedziałek 13 b. m. w sali Tow. Moniuszki w Stanisławowie.

**Od administracji.** Urzędnicy krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń i wzaj. kredytu przy lwowskiej reprezentacji i filii złożyli na gimnazjum polskie w Cieszynie 175 koron 70 hal.

**Odpowiedzi od redakcyi.** Wny Kazimierz Wróbl. w Cieszynie. Należy udać się ze sprostowaniem do pisma, w którym błędna wiadomość pomieszczoną była. My tego uczynić nie możemy.

**Fr. Zak.** Prosimy nie męczyć nas niedorzecznymi korespondencyami, które pismo nie nie obchodzi.

### Zmarli:

W Czerniowcach: Ernest Kleeborn-Girtler, ojciec Jana, generałnego adwokata w Wiedniu.

W Krakowie: Paulina z Sobieskich Muczkowska, wdowa po wiceprezydencie m. Krakowa, Stefanie Muczkowskim, a matka radcy sądu krajowego, dra Józefa Muczkowskiego, w 61 roku życia.

We Lwowie: Ks. Józef Kois, kapelan wojskowy, w 58 roku życia.

**W bezpłatnej czytelnicy dla kobiet** IV. Kola odbędzie się w niedzielę, 12 maja. b. r., o godzinie 4 po południu, wieczorek muzyczno-deklamacyjny ku uczczeniu 110 rocznicy ogłoszenia konstytucyi 3 maja.

Główny skład sukna firmy

**M. KAROL**

Lwów — plac Marwański

poleca:

Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.



**XX. posiedzenie Kółka germanistyczne-** go odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja, o godzinie 10:30 przed południem, w sali V. Uniwersytetu, (I. piętro). Na porządku dziennym odczyt kol. A. Kalmussówny: „Ryszard Kipling“. Wstęp wolny dla słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu i wprowadzonych gości.

## Zapiski literackie i artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W poniedziałek 12 bm. po raz drugi: „Mężowie Leontyny“ (Les Maris de Leontine), komedia w 8 aktach Alfreda Capusa, w tłumaczeniu Miecz. Sachorowskiego.

W sobotę 11 bm.: „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ gościnny Ireny Bohuss, Henryka Drzewieckiego i Juliana Jeromina. (Ceny operetkowe).

W niedzielę 12 bm. o godzinie 8 1/2 popołudniu: „Popychadło“, komedia w 4 aktach a 5 odsłonach J. Szutkiewicza.

W niedzielę o godz. 7 1/2 wieczór: „San-Toy“ czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w trzech aktach przez Edwarda Morton, Greenbark i Ross; tłumaczył Adolf Kitschman; muzyka Sidney Jonesa (kompozytora „Gejszy“).

## Z sali sądowej.

Lwów, 11 maja.

(Mord przy ulicy Sakramentek).

Dalsze przesłuchanie świadków.

Ks. Józef Martynowicz z Mieczyszczoza zeznaje, że Czajkowski, przyszedłszy do tej wsi, przyznał się przed nim do zbrodni.

Tak samo przyznał się do zbrodni przed Leonem Iwaszkiewiczem mieszkańcem tejże wsi. Zalił się przed nim, że ciężko mu na świecie i chciał się otruć, od którego to zamiaru jednak świadek go odwiódł. Gdy żandarm zbliżył się do chaty Iwaszkiewicza — Czajkowski, na jego widok, umknął przez okno.

Świadek Mikołaj Haraszkiewicz, starszy nauczyciel ze Lwowa. W sierpniu przebywał on w Kochawinie i tam widział na odpuszcie Czajkowskiego. Później widział go w Żydaczowie, w chwili, gdy chciał wskoczyć do pociągu, ale służba go nie dopuściła. Czajkowski wybuchał często spazmatycznym śmiechem, podskakiwał...

Przew.: Czy Cz. robił na panu wrażenie waryata?

Św.: Pod przysięgą tego powiedzieć nie mogę. Za mało go widziałem.

Ks. Jan Trzopiński z Kochawiny widział tam również Czajkowskiego. Na świadku robił on wrażenie idyoty, albo też człowieka, który ma coś na sumieniu. Głośno wszystkim opowiadał o tem, że uciekł z więzienia, gdzie siedział „za narzeczoną“.

Świadkowie Izak i Tobiasz Meth, którzy widzieli Czajkowskiego po popełnieniu zbrodni, zeznają, że nie był on waryatem, a tylko waryata udawał.

Św. Ignacy Smalawski, rzęca dóbr ze Starego Siola. Dnia 25 sierpnia zobaczył on Czajkowskiego na gościńcu. Na chybił trafił powiedział wtedy do towarzysza: „O Czajkowski“. Człowiek, na którego wskazał, jako na Czajkowskiego — siadł tymczasem na kamieniu. Był bosy i bez czapki.

„Jak się nazywasz?“ — pytał go świadek. „A na co panu tego?“ „Chciałbym wiedzieć“.

„E! Panby wszystkim powiedział“.

„Ale przecież...“ „Ta Kornel Czajkowski“.

Wtedy świadek posłał po wójta, żeby go dopilnowali.

Przew.: Czy on robił wówczas na panu wrażenie waryata?

Św.: Miał w każdym razie wygląd nie zwyczajny, idyotyczny jakiś. Był jakiś zębkany, zmęczony...

Św. Jan Rotter widział Czajkowskiego w Starem Siolu. Czajkowski siedział na kamieniu, podjął z ziemi szkło i zaczął gryźć, czem wywołał zbiegowisko. Świadek, zawiadomiony o tem, że to ma być Czajkowski — zbliżył się do niego i zapytał: „Panie Czajkowski, co pan tu robi?“ — na to Czajkowski popatrzył się na pytającego i zawołał: „Ja nie nazywam się Czajkowski“. Uwięziony zaczął płakać, potem zaś śpiewał jakąś piosnkę, w której przychodziły słowa: „...Gdzieś uleciała w dalekie strony...“ na świadku robił wrażenie człowieka, który sam nie wie, co robi.

Św. Michał Pawluk, wójt ze Starego Siola nie może powiedzieć, jaki był właściwie stan Czajkowskiego.

Św. radca dworu Seferowicz, u którego Czajkowski rozpoczynał lokajską karierę, oświadcza, że oddał Cz., ponieważ za mało okazywał sprytu. Czajkowski był spokojnym i nie było w nim nic anormalnego.

Św. Weinstock, agent policyjny, podaje szczegóły, z poszukiwań za Czajkowskim. Uciekał tak sprytnie, że przez długi czas mylił wszelkie pogonie. Tak uciekać nie mógł człowiek anormalny.

Przew.: Jakie wrażenie na panu robił Czajkowski, gdyś go pan widział po raz pierwszy?

Św.: Był zupełnie spokojny i z uśmiechem odpowiadał na moje pytania.

Św. Fr. Schneiberg, zarządca więzienia zeznaje, że Czajkowski robił na nim wrażenie człowieka głupkowatego. Zachowywał się jednak zupełnie spokojnie. Zdanie swoje o głupkowatości więźnia zarządca więzienia zmienił jednak, gdy 11 sierpnia, Czajkowski skorzystał z tego, że do dachu uciepiona była drabina i zorientowawszy się w jednej chwili, uwolnił się z więziennej klatki. Po ujęciu go był więcej „bałwanowaty“, aniżeli kiedykolwiek i zmienił się dopiero, gdy go dano na obserwację.

Po przerwie nastąpiło przesłuchanie świadka Andrucha Kindela, więźnia, skazanego na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży. Siedział w kaźni razem z Czajkowskim. Czajkowski zachowywał się w kaźni spokojnie. Czasami „coś błdził“, zapominał się, śpiewał rzeczy nieprzyzwoite.

Przew.: Ale czy wyglądał na człowieka zdrowego, czy na niespełna rozumu?

Św.: On zawsze coś błdził...

Dr. Reiter: Czy, jak zaczął co mówić, to skończył?

Św.: Nigdy prawie. Często rozmawiał ze sobą, co jednak mówił, tego zrozumieć nie można było.

Dr. Reiter: A czy przyznawał się, że zamordował i jak zamordował?

Św.: Mówił coś, że laska mu wypadła, a on potem uderzył.

Dr. Reiter: A czy wspominał co o tem, że ona go prosiła o to, by jej odebrał życie?

Św.: Tak jest. On miał jej mówić, że położy się pod lokomotywę, a ona na to dała mu siekiere i powiedziała: „Na co masz sobie odbierać życie. Na masz siekiere — zabij mnie“.

Świad. Kazimierz Stupa, aresztant, karany za zabójstwo. Również siedział z Czajkowskim w jednej kaźni ze 2 miesiące.

Przew.: Jak on się zachowywał w więzieniu?

Świad.: Rozmyślał często na łóżku, był smutny.

Przew.: Czy zachowywał się jak człowiek zdrowy, czy jak waryat?

Świad.: Jak waryat. Śmiał się i płakał. Siedział czasem na łóżku, nagle się zerwał i zaczął chodzić. Mówił bez związku. Zaczął o czem innem, a skończył o innem.

Świadek Jan Pańczyszyn, aresztant, karany za kradzież półtorarocznem więzieniem. Siedział z Czajkowskim 4—6 tygodni jeszcze przed jego ucieczką.

Przew.: Jak się zachowywał?

Św.: Różnie. Był smutny i wesoły.

Przew.: Jakie wrażenie zrobił na was?

Św.: On nam nie mówił...

Przew.: Ale czy wyglądał na waryata?

Św.: Ja tego nie umiem powiedzieć.

Świadek Jan Trościański, aresztant, siedział z Czajkowskim trzy miesiące w jednej kaźni, jeszcze przed jego ucieczką.

Przew.: Czy on wyglądał na człowieka zdrowego?

Św.: Płakał i śmiał się, chodził po kaźni i mówił, że jest szlachcicem. Towarzysze śmiali się z niego czasami, a on na to: „Co wy się ze mnie cepaki śmiejecie. Ja jestem pan, szlachcic, a wy co?“

Jeden szczegół nowy z zeznań tego świadka. Twierdzi mianowicie, na podstawie rzekomego opowiadania Cz., że on Magdalena zamordował laską, na której był osadzony toporek.

Św.: Kaz. Szuszkiewicz, aresztant. Na nim Czajkowski robił wrażenie człowieka chorego. Miał jakieś napady choroby, coś trzy razy. Nigdy nie mówił nie mądrego.

Napady choroby potwierdza przy konfrontacji więźniów Trościański, wezwany zaś ponownie zarządca Schneiberg potwierdza, że raz rzeczywiście opowiadał mu o podobnym wypadku.

Rzeczoznawca sądowy chemik p. Włodzimirski, zeznaje, że na kastecie znalazł kilka plam, żadna z nich jednak nie zawierała składników krwi.

To samo potwierdza dr. Chomin.

Prok.: Czy po upływie kilkunastu miesięcy dadzą się rozróżnić plamy krwi?

Dr. Chomin: Tak jest.

Św. Zygmunt Jaworski, naczelnik stacyi kolejowej w Skomorochach, zeznaje, że kastet znaleziono w poczelni III. klasy przed świętami Wielkanocnymi, a zatem w czasie, kiedy dokonaniem zostało morderstwo. Zgubił go, czy też zapomniał podróży, który, przyjechawszy do Skomoroch, wynajął następnie konie do Bybła.

Św. Baz. Seniow, który znalazł kastet, nie podaje żadnych ciekawszych szczegółów, prócz tego, że znalazł kastet i że widział Czajkowskiego w Skomorochach — nic więcej nie wie.

Św. Ferdynand Heksl staje jako poszkodowany, jemu to bowiem skradł Czajkowski zegarek. Nie żąda on jednak odszkodowania.

Zeznają jeszcze dwaj dozorczy więzienni, którzy potwierdzają, że u Czajkowskiego zauważyli napady epileptyczne.

Na tem o godz. w pół do 2 zakończono rozprawę przedpołudniową.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 11 maja.

Z parlamentu.

**Wiedeń.** Komisya dla zarazy bydłej odbywa obecnie narady nad reformą ustawy t. zw. *Thier-Seichen-Gesetz*. Poseł Wielowiejski wypracował obszerną *exposé*, w którym opisuje szyskany, na jakie narażeni są handlarze bydła, którzy zależni są od samowoli rozmaitych namiestników, wydających okólniki, zamykające całe kraje od wywozu bydła z powodu blahych przyczyn.

*Exposé* kończy się szeregiem postulatów, które zdają się do tego, aby po pierwsze wypracować nową ustawę o zarazie bydłej *Thier-Seichen Gesetz*, odpowiadającą faktycznym stosunkom i najnowszym badaniom, aby zaniechano zamykania całych krajów, jeżeli występuje jakaś zaraza w jednym odosobnionym okręgu, aby upaństwowiono ogledziny bydła *Thier Beschauung*, by zaprowadzono państwową straż sanitarną *k. k. Sanitäts Wache*, aby rozporządzenia, dotyczące importu bydła z jednej prowincji do drugiej, były wydawane nie, jak dotychczas, przez namiestników, ale przez ministrów.

**Regulacja rzek.**

**Wiedeń.** Wobec tego, że dziś powyjeżdżali po większej części zastępcy stronnictw z Wiednia, zaplanował pewien zastój w rokowaniach z rządem w sprawie regulacji rzek.

**Praga.** Wydział miejski uchwalił rezolucję, w której zastrzega się przeciw zarzutom, jakoby był winny przewlekaniu sprawy budowy kanałów. Wydział miejski oświadcza się za rychłą regulacją Moldawy i Łaby, oświadcza jednak, że miasto Praga nie może przyczynić się do kosztów budowy kanałów albo regulacji rzek.

**O taryfę adwokacką.**

**Praga.** Tutejszy wydział Izby adwokatów uchwalił na wczorajszym posiedzeniu rezolucję, w której uważa odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację w sprawie taryfy adwokackiej za nie wystarczającą i nie dającą zupełnej gwarancji, że zostaną usunięto wrogię, stanowi adwokackiemu wpływy w sferach miarodawczych.

Rezolucya żąda natychmiastowego zwołania stałej delegacji zastępców Izby adwokackich do Wiednia.

**Chamberlain mówi.**

**Birmingham.** Minister kolonij Chamberlain wygłosił tu mowę. Oświadczył, że Anglia nie walczy obecnie o żadną drobnostkę, lecz o swój stan posiadania w połud. Afryce. Gdyby Anglia była odstąpiła od prowadzenia wojny, straciłaby zaufanie i poważanie swoich kolonij i naraziłaby się na szyderstwo całego świata.

W sprawie nowego cła przywozowego od węgla powiedział Chamberlain, że cło to będą płacili zagraniczni kupcy i właściciele kopalń; tego samego zdania są wszystkie powagi ekonomiczne i handlowe.

**Sytuacja w południowej Afryce.**

**Johannesburg.** Miasto powoli odzyskuje normalną swą fizyognomię, w kopalniach Robinson-Treasury oficjalnie rozpoczęto roboty, a w czterech innych kopalniach wszystko do rozpoczęcia robót gotowe.

**Klerksdorp.** General Methuen odebrał Boerom zdobyte przez nich działo angielskie, przyczem 4 z nich poległo, a 7 dostało się do niewoli. Wojsko Baringtona wykopano armatę i 9 granatów.

**London.** *Times* donosi z Kapsztadu, że rezultatem ostatnich operacji wojennych w Transvaalu jest to, iż 1500 uzbrojonych Boerów poddało się lub zostało wziętych do niewoli. Boerów wypędzono również z Pietersburga.

**Sytuacja w Chinach.**

**Szangaj.** Jak donoszą dzienniki tutejsze, z rzekomo dobrego źródła, partya reakcyjna, na której czele stoi eunuch Lilien Ying, wzywa jawnie najwyższych urzędników do zorganizowania powstania. Obawiają się rewolucyi pałacowej. Cesarz chiński ma być zdeponowany.

**Porządki pocztowe w Turcyi.**

**Konstantynopol.** Porta wystosowała nową notę do ambasadorów; dowodzi w niej, że instytucja zagranicznych urzędów pocztowych nie jest legalną i ponawia zarzut zajmowania się kontrabandą przez dyrektorów obcych urzędów pocztowych; — w końcu żąda Porta zniesienia tych urzędów.

Notę tę zwrócili ambasadorowie Porcie, bo zawierała treść obrażającą.

Ambasador francuski polecił, aby oba francuskie okręty stacyjne były na wszelki przypadek przygotowane.

Tureckie władze cłowe zabrały i opieczętowały znowu kilkadziesiąt przesyłek, nadeszłych z Europy do urzędów obcych.

**Na sezon wiosenny i letni!**

Materje wełniane i jedwabne na suknie damskie, batysty, kretony, zefiry, piki i woale w najnowszych kolorach i tkaniny, płótna i szirtingi, stołowe bielizny z pierwszorzędných fabryk, oraz materje na meble, w największym wyborze — poleca najtaniej

**MAYER WIDRICH**

ulica Żółkiewska l. 13 (naprzeciw Templa). 1865



**Dżuma.**

**Belgrad.** Z powodu wypadku dżumy, który zdarzył się w miejscowości Belgrad kolo Konstantynopola, powstała pogłoska, że dżuma wybuchła w stolicy Serbii. Ze strony oficjalnej temu zaprzeczają.

**Kroniczka z ostatniej chwili.**

**Tow. wzajemnego kredytu.** (Tel.). Kraków. Dnia 3 czerwca odbędzie się tu zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu a dnia 4 czerwca odbędzie się ogólne zgromadzenie delegatów.

**Wiedeń odnawia się.** (Tel.). Wiedeń. Zarząd wojskowy postanowił ostatecznie wybudować nowy gmach ministerstwa wojny na Stuben-Ringu. Z tego powodu zostanie także monument Radeckiego przeniesiony z przed starego gmachu ministerstwa przed nowy gmach. Stary gmach zostanie rozebrany i zyskana w ten sposób przestrzeń zostanie użyta na rozszerzenie ulicy.

**Depesze handlowe z d. 11 b. m.**

**Wiedeń, 11 maja.** Dział o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.56 Renta majowa 98.55, Węgierska renta koronowa 93.10, Akcje kredytowe 694.75, Kredytowe węgierskie 697.50, Bank anglo-austriacki 281.—, Unionbank 566.—, Bankverein 490.—, Laenderbank 420.—, Kolej pań. 690.—, Lombardy 95.50, Elbenthal 509.—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpi — 471.—, Rima Muranya 502.—, Prager Eisen —, Losy tureckie 108.75, Ruble 254.—, 20-tranków —, Boden-Credit 108.50, Tramwaye 254.—, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencja silna.

**Berlin, 11 maja.** O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 217.75, Disconto Commandit 188.50.

**Wiedeń, 11 maja.** (Giełda zbożowa). Pszenica na maj-czerwiec od 7.92 do 7.93, pszenica na jesień 7.96 do 7.97, żyto na maj-czerwiec od 7.85 do 7.86, żyto na jesień 7.16 do 7.17, kukurydza na maj-czerwiec od 5.81 do 5.82, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5.69 do 5.70, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-paździer od 5.86 do 5.87, owies na maj-czerwiec od 7.23 do 7.25, owies na jesień od 6.14 do 6.15, rzepak na sierpień-wrzesień od 13.80 do 13.90, olej rzepakowy na kwiecień maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Silne. Wyjaśnia się. **Budapeszt, 11 maja.** Pszenica na maj od 7.57 do 7.58, na październik 7.67 do 7.68, żyto na maj od 7.40 do 7.50, żyto na październik 6.78 do 6.79, owies na maj od 6.70 do 6.73, na październik 5.75 do 5.76, kukurydza na maj od 5.33 do 5.34, na lipiec 5.39 do 5.40, Rzepak na sierpień 13.40 do 13.50. Dostateczne. M. le. Słabe. Pięknie.

**Dział ekonomiczny.****Kurs lwowski:**

Za 100 rubli sr.	placą: 245.—	zadają: 255.—
Za 100 marek	117.50	117.75
20-trankówka	19.16	19.18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 11 maja.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

**Waluta koronowa.**

Pszenica gotowa 7.70 do 7.80. Pszenica nowa 7.75 do 7.—. Żyto gotowe od 6.40 do 6.60. Żyto nowe od 5.30 do 5.50. Owies obrotowy 6.40 do 6.80. Owies nowy od 5.— do 5.25. Jęczmień pastewny 5.20 do 5.50. Jęczmień browar. 5.75 do 6.—. Rzepak nowy 11.60 do 11.75. Liniarka — do —. Groch pastewny 6.— do 6.25. Groch do gotowania 6.75 do 12.—. Wyka 7.25 do 7.75. Bobik 6.— do 6.30. Hreczka 7.50 do 8.—. Kukurydza nowa — do —. Kukurydza stara 6.10 do 6.30. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17.25 do 17.50; paritas Tarnopol na termin 16.— do 16.25.

Ceny żyta, jęczmienia i owsa obniżają się. Co do innych produktów, usposobienie niezmiennie, lecz słabe.

**Z giełdy amerykańskiej.** (Tel.). Nowy Jork. Mimo, że na początku wczorajszej giełdy, do godziny 11 przed południem panowało jeszcze wielkie rozdrażnienie, można już było jednak zauważyć pewne uspokojenie, bo nie było już tendencji sprzedawania za każdą cenę. Kursy były wciąż jeszcze chwiejne. O 1/411 miała giełda nieco spokojniejszy charakter. O 11 wszystkie papiery miały już silniejszą tendencję. Domy komisyjne nie chciały jednak przyjmować interesów dyferencyjnych. Usposobienie było coraz więcej stałe, bo nadeszła uspokajająca wiadomość, że firma „Morgan” oświadczyła gotowość dostarczania pieniędzy za 6 proc. Nadto dostarczono targowi z innej strony znaczną sumę również po 6 procent. Northern Pacific sprzedawano po 160 dol., Union Pacific miały również żywy popyt. W ostatniej godzinie miała wczorajsza giełda tendencję zniżkową, ale brakowało już całkiem paniki dnia poprzedniego. Ogólny obrót wszystkich akcji wynosił w dniu wczorajszym 1,984,000 sztuk.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 11 maja b. r.

**Hotel George'a.** J. Kaden z Rakki, W. Pogodowski z Sanoka, J. Gnoiński z Cieszanowa, L. Horodyński z Kołędzian, T. Rozwadowski z Glinny, J. Mycielski z Przeworska, G. Romer z Krakowa, M. Komorowski z Rosy, St. Komorowski z Siekierzyc, S. Rosenthal z Berna.

**Hotel Francuski.** E. Rosenblat z Lubaczowa, F. Cawalszky z Gössnitz, R. Klement z Wiednia, St. Zaleski z Przeworska, T. Lipiński z Czerniowiec, Otto Hering z Kosówki.

**Hotel Europejski.** D. Skall z Wiednia, St. Zieliński z Rożałowic, H. Mierzyński z Dubowic.

**Hotel Victoria.** K. Wotke z Tarnopola, B. Deutschberger z Krakowa, H. Ledziński z Wiednia.

**Grand Hotel.** H. Berliner z Kattowic, J. Aleksandrowicz z Jasła, J. Grabinski z Przemyśla, F. Wollner z Węgier, B. Goldberg z Wiednia, H. Lucius z Frankfurtu, F. Ujhely, J. Jäger z Wiednia, J. Hartenstein ze Stanisławowa, H. Batowska z Rosy.

**Hotel Imperial.** A. Szalk z Paroby, H. Selenfreund z Podgórze, J. Schieber z Bukowiny, Iza Kozicka z Dorchowa, N. Hafter ze Stanisławowa, J. Stotter z Czarnego Dunajca.

**Hotel Bellevue.** J. Krieger z Grybowa, M. Landau z Gorlic, A. Holländer z Bochni, J. Heisler z Gorlic.

**Hotel Centralny.** T. Pertak ze Stanisławowa, H. Landau, W. Kapelus z Brodów, H. Topolnicki z Halicza, J. Sachsenhaus z Wiednia, J. Stroschneider z Nosowa.

**Hotel Wanda.** A. J. Terlecka z Chodorowa, M. Szydłowska ze Stanisławowa, B. Smutek z Korowy, W. Rozmysłowski z Rzeszowa, H. Haber ze Strzja, F. Dzierzek ze Staregomiasta, M. Rokapowski z Tarnawicy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
**Stanisław Rossowski.**

**NADEŚLANE.**

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, którą też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

**Dr. Józef Czaczkowski**

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/29 do 1/210 i od 3 do 5. — ul. Kopernika 1. 7. 2904

Akuszer i lekarz chorób kobiecych 112

**Dr. WEIN**

mieszka obecnie Jagiellońska 1. 17, Telef. 693.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Leon Rapp**

ordynuje od 9—12 i od 2—5 2799

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

**Dr. Wład. Maleszewski**

b. asystent kliniki lekarskiej Uniwers. Jagiell. ordynuje jak lat dawnych w sezonie letnim 2536

**W KARLSBADZIE**

od 20 kwietnia do 1 października Drei Staffel, Alte Wiese

**Dr. Maks Kaufmann**

ordynuje jak w latach ubiegłych w Karlsbadzie.

Alte Wiese, Deutsches Haus. 2560

**Dr. Jan Opolski**

były długoletni asystent

prof. dra Gluzińskiego — osiadł

2966

w Stanisławowie

(ulica Lipowa) — i ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych.

2956

**ADWOKAT KRAJOWY****Dr. Ign. Karol Czemeryński**

otworzył kancelaryę we Lwowie Halicka 20.

3045

**Adwokat krajowy****Dr. Leon Rossberger**

otworzył kancelaryę w Mikulińcach.

**Bad Nauheim.**

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Deleci i panienki, potrzebujące kuracji, mianowicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę (z wyjątkiem 12-tygodnia).

Właścicielka Helena Szczepanowska.

Prof. Cervello

1564

**I g a z o l** i potrzebny do tego aparat inhalacyjny „S A L U S”.

wypróbowany w krajowych i zagranicznych szpitalach doświadczyć można we wszystkich większych aptekach krajowych i zagranicznych tylko za receptą lekarską. Prospektu i informację udziela gratis i franco główne zastępstwo dla Austrii: „Alte K. K. Feldapothek” Wiedeń I. Stefansplatz.

**PISZCZANY**

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct. drugi po 40 ct. Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosowanie kąpiel błotne lokalne z niezrównanym skutkiem. Prospektu rozsyła Zarząd. Okolice górzysta. 2742

Lekarz ordynujący: Dr. Al. TEICHMANN

do 15 maja:

od 15 maja:

Kraków, Rynek głów.

Piszczany na Węgrzech.

List otwarty do Wielmożnego Pana

**M. Freilicha**

c. k. uprzyw. bandarzysty we Lwowie, Gródecka 35.

Niniejszem stwierdzam, że M. FREILICH, specjalista bandarzy, przez umiejętnie zakładanie bandarzy swojego wynalazku, wyleczył mnie z zastrzałej przepukliny przy wieku 70 lat, co niech mu Pan Bóg wynagrodzi. 2931

Lwów dnia 8 lutego 1901.

Walery Rogacki, aptek. w Gorlicach.

**Kancelarya adwokata dra HERMANA FALKA** w Stanisławowie, poszukuje rutynowanego koncypienta. 2993

**Pracownia moja** 2995

wykonywa suknie spacerowe i wizytowe w 3 dniach jak najstaranniej podług ostatnich żurnali. Ceny umiarkowane. Prowadzę szkołę kroju francuskiego z praktyką czteromiesięczną. Potrzebne zdolne staniczarki. Lwów, Kochanowskiego 1 D. Gluchowska.

Od lat wielu znany

**Magazyn obuwia karlsbadzkiego**pod firmą **Adolf Lenker**wylączny zastępca **Bergera z Karlsbadu**

ulica Karola Ludwika 1. 21,

i Hetmańska 10 (w Banku zaliczkowym)

poleca: na sezon terazniejszy najświeższe nowości w największym wyborze i po najtańszych cenach. 3046

**Wzory do malowania**

jako Widoki, Kwiaty, Zwierzęta, Owoce i t. p. 1698

we wielkim wyborze sprzedaje i wypożycza

po bardzo niskich cenach

Handel farb i lakierów

**O. T. WINCKLERA SYN**

Lwów — Rynek 1. 28.

Polecamy nasz główny

**Skład win**

węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre wina mołdawskie po 56 ct. za litr wina Magyarader po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie Riesling. — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.

11

Z poważaniem

**MAKS WIXEL i SYN**

Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy piwo ołomunieckie z browaru mieszczańskiego i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupie baczyć dokładnie na napis z „browaru mieszczańskiego” i na znak ochronny „czerwony orzeł na białym polu”.

Wysyłki na prowincję w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek poczynawszy.

**Quäker Oats**

uzyskuje się przez wyluskanie najlepszego amerykańskiego owsa i zawiera oprócz innych pożytecznych własności, przeszło 16 proc. białka.



# Odporność przeciw suchotom.

przez wiedzę jako racjonalne. Tak na przykład stwierdzono przez naukowe badania, od czasu powstania tuberkulozy, że niektóre zwierzęta, mianowicie: woly, papugi, i kury są bardzo skłonne do tej choroby, podczas gdy owce, kozy, psy i osły nigdy na to nie chorują i tylko rzadko kiedy uda się wszczepić im sztucznie tę chorobę. Mleko kozie i osle, jakoteż tłuszcz psa, już dawno, zanim zrobiono te spostrzeżenia, służyły jako środek domowy przeciw suchotom i bardzo jest prawdopodobnem, że środki te skutecznie działają i leczą w całkiem lekkich wypadkach. Dowiedziano mianowicie, że zwierzęce i ludzkie ciało produkuje w tak zwanych gruczołach bronchialnych, (które leżą przy wstępie u płuc) materię, która posiada właściwość tępienia bakcyli tuberkulicznych. Gdyby tak nie było, to każdy człowiek i każde zwierzę ssące, padłyby ofiarą tej choroby, gdyż wszyscy wdychają bakcyle tuberkuliczne, czasem więcej, czasem mniej przez godzinę lub dzień, stosownie do pobytu. Rodzaje zwierząt, u których choroba płucna rzadko lub nigdy nie występuje, produkują tej materii więcej od drugich — a ludzie, którzy chorują na suchoty, nie mogli wytworzyć wiele tego soku, aby uczynić burzycieli mikroskopijnych nieszkodliwymi.

Po takim odkryciu łatwą było rzeczą dostarczyć sztucznie tuberkulicznie choremu ciału materii, której ono dostatecznie wytworzyć nie mogło, i zebrać ją u tych zwierząt, które są odporne na tuberkulozę, więc owce, kozy, osły i psy. Chemiczna fabryka dr. Hofmanna Nast. w Meerane w Saksonii, wzięła się do tego i sporządza z bronchialnych gruczołów świeżo bitych, zdrowych owiec środek, w formie tabletek, który się rozchodzi pod nazwą „Glandulén“ dra Hofmanna i jak twierdzą znane powagi lekarskie, umożliwił dotychczas nieznaną skutki w leczeniu tuberkulozy, i ma w przeciwieństwie do innych dotąd używanych środków (np. Kreozot) tę zaletę, że jest absolutnie nieszkodliwym na żołądek i inne organa. Otrzymać go można w aptekach, jako też w głównym składzie: Apteka **Jos. von Török, Budapest, Kőnigsgasse 12** we fiaskach po 100 tabl. za kor. 5.50, po 50 tabl. za kor. 3. — Obszerne broszury o metodzie leczenia z opisami przesyła fabryka na życzenie darmo i oplatnie.

2844

**Do nabycia** są zaraz dwa folwarki w Dobrowlanach pod Stryjem, przy szosie Stryj-Lwów, razem lub pojedynczo, pod korzystnymi warunkami. Odległość od Stryja 5 km. od stacji kolejowej Uhersko 4 km. Folwark bliżej Uherska 320 morgów (rola, łąki i lasu 80 morgów wysokopiennego) folwark zaś bliżej Stryja 250 morgów (rola, łąki i wysokopiennego lasu 50 morgów). Las przeważnie Dębina. Dwa budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Gospodarstwo mleczne korzystne.

Również do nabycia jest **realność w Stryju** przy ulicy Pańskiej, składająca się z parterowego domu o 7 pokojach i 2 kuchniach i budynku ubocznego, tudzież obszerny plac budowlany. Bliższa wiadomość pisemnie lub ustnie u WP. JANA RUPPA w Stryju (ulica Lwowska). 2755

Sztuki oryginalne zaopatrzone są plombą ochronną.

## Badeni-Loden

najtrwalsze, najpraktyczniejsze i najtańsze sukno dla Panów i Pań na stroje sportowe, na wieś, do polowania, do gospodarst., na płaszcze i peleryny na składach

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3

w Krakowie, ulica Bracka l. 5

wyrabiają i polecają

F. E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ

fabryka sukna w Kętach, założona w roku 1867.

## Otwarcie targowicy bydłej na Prądniku w Krakowie.

Ogólny Związek Hodowców i Handlarzy bydła, powierzył prowadzenie targowicy na bydło i trzodę w Krakowie i Prądniku Białym, Bankowi Galicyjskiemu dla handlu i przemysłu, który urządza **pierwszy targ na woły i bydło we środę 15 maja br.**, a następne targi odbywać się będą regularnie co czwartek. Targi na trzodę urządzone zostaną zaraz po uzyskaniu pozwolenia c. k. Starostwa.

Kasa targowa zaczyna fungować z dniem otwarcia targu. Zaliczenia na woły udziela i wszelkie zgłoszenia przyjmuje 3033

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów, cegielń i t. d., poleca 1968

## ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasła)

## Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swój bogato zaopatrzony skład wszelkich dymenzyj czarnych cynkowanych rur gazowych i wodociagowych, oraz łączników po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli, kompletne urządzenia wodociagowe, pasy maszynowe skórzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.

## Grażyna WILLA w Truskawcu

o 22 pokojach, urządzonych z komfortem, całkowitą wygodną pościelą, po cenie (za pokój) od k. 2.40 do 6 koron. Dla chcących prowadzić gospodarstwo są kuchnie. — Do 20 maja wiadomości bliższe zasięgnąć można we Lwowie, ulica Bielowskiego l. 4, parter, drzwi nr. 1. 3030

## Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ

Lwów, ul. Chorążczyzny l. 8. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfstrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 2782

Na konfekcyę i kroje angielskie osobny kurs.

Glazura bursztynowa na podłogi. — Glazura spirytusowa, natychmiast wysychająca. — Marza emalia biała i kolorowa, dająca farbę i połysk za jednorazowym pociągnięciem z fabryki pokostu

Ludwika Marxa

w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu.

Glazury powyższe wysychają szybko, są bardzo trwałe, przez każdego łatwo użyć się dające do pociągania połów, sprzętów kuchennych, na umywalnie, na meble ogrodowe, nadają się doskonale na metal, drzewo każdego rodzaju, do pociągania ścian i t. p. i t. p. Skład: F. Friedrich i A. Beacock ulica Hetmańska l. 4. — O. T. Wincklera Syn, Rynek. — Piotr Mikolasch i Spółka, ul. Kopernika. 1683

## Magazyn uniwersalny

firmy 2771

## Roman Drohner

w Krakowie.

(Wyłączne zastępstwo fabryk angielskich).

Ilustrowany cennik przyborów do rybołówstwa rozsyła darmo i oplatnie.

NOWOŚĆ!

Polski Podręcznik do rybołówstwa. prof. Rozwadowskiego.

Cena 4 korony.

Nakładem Drukarni Ludowej we Lwowie plac Bernardyński 7. wyszła znakomicie opracowana

## BUCHALTERYA

L. E. Veltzego

obejmująca przeszło 50 arkuszy druku. Cena w broszurze 14 kor., w ozdob. oprawie 16 k.

Znakomite to dzieło ma tę wielką wartość, że opracowane są w niem bardzo obszernie prawie wszystkie działy gospodarki społecznej, mianowicie: Dział handlowy, przemysłowy i fabryczny, dział bankowy i rolniczy, a to: Tom I. teoria z rozlicznymi wzorami, Tom II. praktyczne jej zastosowanie. 3031

Chcę umożliwić nabycie tego cennego dzieła i osobom mniej zamożnym, szczególnie pp. kantorystom pomniejszych instytucji finansowych, Drukarnia Ludowa sprzedaje pomienione dzieło także w ratach miesięcznych po kor. 2.

## Piegi

usuwa zupełnie w 7 dniach

Amhracreme dra Christoffa

Ten dawny kosmetyczny preparat, ogólnie lubiany z powodu nieszkodliwości i niezwykłego działania jest najpewniejszym środkiem do utrzymania czystości skóry.

Prawdziwe w oryginalnych puszkach po 1 k 60 h. Sztuka mydła Ambra dra Christoffa do tego 70 h. Opakowanie musi być zaopatrzone registr. marką ochronną.

Skład główny dla Lwowa: Zygmunt Rucker, apteka — dla Krakowa: Wiktor i Eug. Heller apteka. Brody: Leon Kalit apt. Nowy Sącz: R. Jakubowski apt. Przemyśl: M. Schwarz aptekarz. Tarnopol: Maryan Krzyżanowski i Jul. Franzos, aptekarz — Czerniowiec: Dr. Józef Barber, „Apotheka zum Kaiserkrone“ i we wszystkich większych aptekach i drogueryach. 2347

W nowszych czasach zdarzało się często, że dawne w ludzie zakorzenione zapatrywania, środki itd., które pierwsi uważano mniej więcej jako zabobon, zostały potwierdzone

## Restauracya Wilhelma Hellmanna

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 22.

znana od wielu lat z dobroci potraw i trunków poleca

znakomite 2525

## Piwo eksportowe

Lwowskiego Towarzystwa akcyj. browarów,

wytrawne wina austriackie węgierskie i rumuńskie. tudzież zdrową i smaczną kuchnię.

Lokal otwarty do g. 1 w nocy.

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4.50 — jednak nie mogę ich polecić.

## Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małą tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony do uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. posrebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochotka z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Wiktorja,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypywacz cukru,

34

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowałyby dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarki weselne i okolicznościowe jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję.

Oedenburg, (Węgry).

Baronowa Marschall.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i przesyłam o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babio, kapitan.

S. P. 11/5

# „Sagrada Barber“

żołądek wzmacniające  
pastylki przeczyszczające.

Klinicznie wypróbowane. Polecane i używane jako pewny i godny środek przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy. Cena pudełka kor. 2.40 — Pudełko próbne 70 hal. Do miejscowości, w których by pastylek nabyć nie można, wysyła oplatnie za nadesłaniem należytości. Apotheke „Zum heil. Geist“, Wien II., Operngasse 16.



## TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 11 maja 1901 roku.

## FAUST

opera w 5 aktach GOUNODA.

## OSOBY:

Doktor Faust	p. Drzewiecki	Siebel	p. Ruskowska
Metistofeles	p. Jeromin	Marta	p. Kasprowiczowa
Melgorzata	p. Behuss	Wagner	p. Tarnawski
Walenty	p. Szymański		

Student — żołnierz — mieszczanie — dziewczęta.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

## COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Płonna. 2805

Na wszelkie zapytania  
odpowiada Admini-  
stracja tylko po otrzy-  
mianiu 5 ct. marki.

## Drobne ogłoszenia.

## Kupno i sprzedaż.

**icytacyjna sprzedaż**  
1 roweru i 1 tandemu od-  
będzie się na torze lwowskiego  
klubu cyklistów w niedzielę  
12 m. o godz. 4 popołudniu.  
Cena wywołania 15 i 85 zł.  
3028

**Handlarz** nowy w bardzo  
dobrym stanie, tani do  
sprzedania. Bliższa wiadomość  
w biurze dzienników C. Hall-  
czera w Tarnopolu. 3054

**Tanio** z powodu wyjazdu  
sprzedaje meble i przy-  
bory do podróży. Gródecka 93  
II. piętro. 3052

**Używane** zęby, platynę, ku-  
puje po najwyższych  
cenach, pani Rozenkranz  
z Berlina, Karola Ludwika 39,  
drzwi nr. 2. Także listownie.  
3044

**Słownik** hebrajsko-niemie-  
sko-polski ma słów 27.000.  
Cena 5 kor. porto 20 hal. H.  
Klughaupt, Podhajce. 3022

**Kupuje sinogardlice**  
(eukrowki). Zgłoszenia  
do Prokopowicza w Uściu p.  
Śniatyn. 3032

**Używane zęby**, platynę, zło-  
to, srebro, klejnoty, perły,  
kupuje po najwyższych  
cenach Strauch, Jubiler, Lwów,  
Kazimierzowska 17. Także li-  
stownie. 2332

**Wanny** długie od 10 zł.  
wanny z pieca-  
mi poleca Fer-  
dyndand Bourdon, Jagielloń-  
ska 2. 2511

**Czekoladę znakomitą**  
1/2 klg. po ct. 70, 80, 1 zlr  
oraz Cacao oddzielone pro-  
szkowane w puszkach blasza-  
nych po ct. 40 i 75 — poleca

**Henryk Treter**  
fabryka parowa czekolady i eu-  
krow, Lwów, pl. Maryacki 7,  
róg ulicy Kopernika. 318

**Wyborna kawa** 1/2 kilo 75,  
ct. „Syrus“ ul. 3 Maja  
1, 2, Lwów. 2741

**Niezwyczajnie drogi ma-  
szyny do szycia i  
haftu SINGERA.** Nożne  
od 27 do 65 zł., ręczne od 25  
do 48 złr. Warunki spłaty  
przystępne. Gotówką 10 pre-  
taniej. Nauka szycia i haftu  
bezpłatna. Cenniki na żąda-  
nie gratis. **Jad LAURUK**,  
mechanik, Lwów, Halicka 9.  
2772

**Szparagi** (własnej upra-  
wy) 5 klg. białych, gru-  
bich szparagów 2 zł. 80 ct.,  
5 kg. średnich zł. 2-20 fran-  
co za zaliczką. Giovanni  
Spangherro, Triest. 2783

**Zarząd dóbr Zameczek**,  
poczta Żółkiew, rozsyła  
Szparagi ogrodowe w dowol-  
nej ilości po 50 ct. za kilo.  
Masło deserowe po cenie tar-  
gowej. Zamówienia adreso-  
wać: Olearczyk Żółkiew.  
2910

**Pokój frontowy** dwóm pa-  
nom całe utrzymanie po 50  
koron. Ul. Sykstuska, Nr. 58 A  
3038

**Ulica Jabłonowska 10.**  
4 pokoje i kuchnia.  
**Ul. Friedrichów 9, Boczna**  
Kalecza 3 i 4 pokoje, przed-  
pokój, wodociąg. 3039

**Do wynajęcia pokój** me-  
blowany z gabinetem, pokój  
kawalerski, stajnia. Kurko-  
wa 14. 1753

## WILLA

składająca się z 6 pokoi, ku-  
chni z przynależ., stajnia na  
2 konie, wozownia, ogród  
duży, do wynajęcia od 15  
maja przy ul. Dąbrowskiego  
1. 8. Wiadomość w Admini-  
stracji Słowa. 2864

**1 wielki pokój kawalerski**  
na I. piętrze. Teatralna 16.  
2905

**Od 15 maja do wynajęcia**  
4 pokoje frontowe z ku-  
chnią i balkonem na I. piętr.,  
3 pokoje frontowe z kuchnią  
na II. p., Leona Sapiehy 1. 27,  
naprzeciw Politechniki, stacja  
kolei elektryczn. 2979

**Ulica Jabłonowska 1. 10.**  
4 pokoje z kuchnią. 2977

**Pokój kawalerski**, MH-  
kowskiego 2. 2838

**Podnajmę osobny pokój**  
z przedpokojem, porzą-  
dnymi meblami i także usłu-  
gą w śródmieściu, od bez-  
dzietnej rodziny. „W. Ch.“  
p-r. główna poczta. 2952

## Doniesienia różne.

**CHOROBY weneryczne**  
i zastarzałe, obajga pici,  
choroby skórne i kobiece,  
osłabienie na tle neurasthenii,  
leczy radykalnie  
**Dr. Frisch.**  
**PASAŻ HAUSMANA**, Liczba 3.  
Zabiegi lecznicze odbywają się  
pod osobistym dozorem. Bada-  
nia mikroskopijne i endosko-  
pijne w godz. od 8—10 i 2—6.  
2814

**Adwokat Dr. Arnold**  
**SCHÖRER**, otworzył kan-  
celaryę adwokacką we Lwo-  
wie, ulica Sykstuska 2, obok  
Hotelu Centralnego. 2895

**pożyczki wyrabiam**  
urzędnikom państwo-  
wym, krajowym, kolejo-  
wym, profesorom, oficerom, u-  
rzędnikom wojskowym na 12  
lat do spłacenia ratami miesię-  
cznymi. Oferty pod „Pożyczki“  
przyjmuje Biuro Dzienników  
BUCHSTABA. — Na odpo-  
wiedź dołączyć trzeba markę.  
Na anonimowy się nie odpowiada.  
3012

**Podłogi**  
zapuszcza, frote-  
ruje szybko i tani  
Lwowski Zakład  
froterski i czyszcz.  
okien 3057  
**W. Andruszewskiego**  
Sykstuska 26.  
Jedynie renomowane  
tego rodzaju przedsiębior.

**Panna** lat 34, posag 5500  
koron, sieroć po urzędni-  
ku, pragnie poznać w celach  
mażeńskich, mężczyznę na  
rządowym stanowisku 38—55  
letniego. Lwów, post. rest. 34.  
3026

**Suknie, płaszcze, za-  
ręczki i t. p.** wykonuje  
jak najrychlej i elegancko  
podług najnowszych żurnali

**Pracownia sukien**  
i okryć damskich  
Róży Blaustein i Spółki, Lwów  
ul. Wałowa 1. 23. 2673

**Chciałbym poznać panie**  
piękną, inteligentną i do-  
brze ułożoną w wieku do lat  
dwudziestu, celem wyjazdu na  
mój koszt do wód zagranic-  
nych. Listy proszę adresować  
T. T. poste restante, Lwów.  
3058

## Osuszanie

wilgotnych mieszkań  
„glazuryną“  
wykonuje własnymi robotnika-  
mi pod gwarancją: Fabryka  
„glazuryny“ i materiałów  
izolacyjnych Paulinów 3 A.

**Pury wodociągowe i paro-**  
we osłaniać (izolować)  
przed zimnem najlepiej  
„SILICYTEM“, (niepalne  
płyty z preparow. słomy).  
Zgłoszenia do Zarządu fa-  
bryki materiałów izolacyj-  
nych Lwów, Paulinów 3a.  
3055

**Krasiickich 20, I. p., przy-  
muje dywany smereń-  
skie, perskie i karamani do  
naprawy.** 3043

**Biedna kobieta** nie jest  
w możności utrzymać 4-  
letniego synka, prosi przeto li-  
tościwych ludzi, aby go wzięli  
za własne dziecko. Zgłoszenia:  
Restauracja kasynowa Bazar-  
kiewicza w Stanisławowie.  
3023

**Różne** stampille kaucuko-  
we i metalowe, jakoteż  
wszelkie grawury na różnych  
metalach, tablice lane i gra-  
wировane, niemniej drukarnie  
kaucukowe do samodzielnego  
wykonania druków, wykonuje  
i dostarcza Zakład artystyczny  
A. Zigmara, Lwów, ul. Syks-  
tuska 14. 2634

**I. galic. konces.**  
**Zakład pisania i powielania**  
**pism na maszynie**  
**Lwów 3go Maja 10**  
wykonuje szybko i tani listy  
okólniki, sprawozdania i t. p.  
w dowolnej ilości egzemplarzy  
ręcznie za 50-100 dyskrety.  
2700

**Patenty** wyrabia inżyn.  
**M. Gelbhaus**  
rządowy i zaprzysiężony rze-  
cznik patentowy. **Wiedeń I.**,  
Graben 29a. 84

**Ważne dla Pp. Myśli-  
wych!** Pracownia ru-  
sznikarska, sprzedaż broni, tu-  
dzież wszelkich przyborów my-  
śliwskich **Bolesława Jan-  
kowskiego** Lwów, Czarnie-  
ckiego 2. Wieloletnią praktyką  
pouczony, ośmielam się przy-  
pomnieć W. P. Myśliwym, iż  
pora w czasie szanowania po-  
lowań nadaje się najlepiej do  
zamówień broni, jakoteż wszel-  
kiej jak najdokładniejszej i  
sumiennej reperacji tejże. Na  
zadanie cenniki darmo i opla-  
tnie. 2775

## ROK CZWARTY

wychodzi we Lwowie  
„Przegląd Kucharski“  
pismo poświęcone kuchni i jej  
pokrewnym działom. Prenu-  
merata roczna 6 koron.

Adres: Teatr — Koło lit. art.  
170

## 100—300 zł. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego  
stanu **we wszystkich miej-  
scowościach** pewnie i uczi-  
wie bez kapitału i ryzyka  
przy sprzedaży rządowych do-  
zwolonych papierów państwowych  
i losów.

Zgłoszenia do  
**Ludwika Oesterreicher**  
VIII. Deutschgasse 8. Buda-  
pest. 1883

## KAWA prosto z Hamburga.

**43** kg. netto **opłatnie** za zaliczką  
lub nadaniem gotówki. Pod  
gwarancją najlepszy towar.  
**Santos** bardzo dobra . . . Koron 7-60  
**Aryk. Mocca** perlowa . . . 8-25  
**Salvador**, zielona znakom. . . 8-50  
**Ceylon**, nieb.-ziel. znakom. . . 10-95  
**Złota Jawa**, 20tt. bar. dobra . . 10-50  
**Perlowa**, najlepsza . . . 10-85  
**Mocca** arabska, aromatycz. . . 13-30  
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.  
**Ettlinger & Co. Hamburg**  
S. P. 11/V. 171

## Nowo otworzona

## CUKIERNIA

W **Kobierskiego**  
ul. Akademicka 16.  
poleca się Szanownej P. T.  
Publiczności. 2884

**Marya Andes** we Lwowie  
ul. Kościopólna 21a, po-  
szukuje swego męża Filipa  
Andesa, pensyon. wachmistrza  
ek. żandarmerji, który jeszcze  
przed miesiącem wydalł się  
z domu. 3051

## Edwarda Jahla

koncesyon. Biuro  
dla spraw ogrodniczych

przy ulicy Batorego 1. 6, na I. p.

## we LWOWIE

przyjmuje w wykonanie za-  
kładanie parków i ogrodów  
wszelkiego rodzaju, zgłosze-  
nia wolnych posad ogrodn-  
ków i udziela posady zawo-  
dowym ogrodnikom bez za-  
jęcia zostających.

Interesowanych uprasza  
uprzejmie o rychłe zgłasza-  
nie się. 3053

## Pasaż Hausmana

**Lwowskie Fotoplastikon**  
(46 razy premiowane)  
Od 12/5 do 18/5 do widzenia:

## Czary Podzwrotnikowe

na Maderze.

Wstęp 10 centów.

## Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

**Centralne biuro** posre-  
dnictwa Budyńskiej Lwów.  
Rynek. Poleca wszelkiego ro-  
dzaju doborową służbę. 3050

## Były zarządca większych

posiadłości we Lwowie,  
poszukuje zaraz kamienicy  
lub dwie do administrowania.  
Zadana kaucyc może złożyć.  
Bliższe wyjaśnienie w bu-  
rze dzienników Buchstaba,  
Karola Ludwika 21. 3041

## Panienka inteligentna z

ukończoną 9-tą klasą, po-  
szukuje posady, jako bona lub  
nauczycielka do młodszych  
dzieci. Adres: Poste-restante,  
Marta K. Tarnów. 3048

**Zdolny piwniczny**, który  
dłuższy czas pracował  
w kraju i za granicą w han-  
dlach pierwszorzędnych win,  
poleca się Szanownej P. T. Pu-  
bliczności do ścigania win  
i innych robót piwnicznych.  
Wyjeżdża także na prowincję.  
Adres: Michał Feldmann, ulica  
Stonieczna 16, II. pięt. lub też  
przez handel pana Fryderyka  
Schleichera. 2540

**Oficyalistów** prywatnych  
różnych zawodów (także  
z kaucyami), jakoteż wszelką  
doborową służbę, poleca Tar-  
nawski, agencja, Lwów, Syks-  
tuska 2. 3002

## Służbę

wszelkiego rodzaju, tak męską  
jak i żeńską, dostarcza

**Biuro K. Pietruskiego**

Lwów, ulica Sykstuska 26. 3019

**Stenograf** polski i niemie-  
cki, słuchacz  
praw. poszukuje posady, —  
Bliższa wiadomość W. Sz.  
Słowo Polskie. 2703

## b) Zaoferowane.

## Panny uzdolnione

w krawiecczyźnie damskiej  
znajdą stałe umieszczenie  
za **dobrem wynagro-**  
**dzeniem.** Przyjęte zosta-  
ną również i uczennice.

Bliższa wiadomość ulica  
Krzywa 1. 10., I. piętro.

**Józefa Halacińska.**

2962

## Ck. Urząd pocztowo-tele-

graficzny w **Huboczku**  
Wielkim, poszukuje prakty-  
kanta. 3021

**Młodego pomocnika han-**  
**dlowego** obznajmione-  
go specjalnie z czynnościami  
biurowymi, poszukuje  
handel Z. Zadurawicza i Sp.  
Lwów (oferty tylko pisemne). 3049

**Verdienst.** Kaufleute, Ver-  
sicherungs-Inspectoren,  
Agenten, überhaupt alle, wel-  
che auf einen Nebenverdienst  
von 5 bis 10 Kronen täglich  
reflectiren wollen ihre Adresse  
unter O. R. 12 postlagern Brünn  
(Mähren) einsenden. 3020

**Putynowany magister**  
farmacji znajduje po-  
sady. S. Hay, aptekarz,  
Lwów. 2933

**Baczność**  
agencji prowincjonalnej!

Celem wprowadzenia stanowią-  
cego epoki nowego artykułu  
masowego, poszukuje się agen-  
tów we wszystkich miastach  
prowincjonalnych.  
Zgłoszenia pod: „Kalepe-  
dii“ 1744 do Rudolfa Mosse,  
Wiedeń I. 2666

## Panny uzdolnione w kra-

wiecczyźnie damskiej znaj-  
dą umieszczenie w pracow-  
niach damskich, Kłosewicz,  
ul. Chorążczyzna 13, I. piętro.  
2921

**Poszukuje** bony do 6-ego  
letniego chłopczyka. Świa-  
dectwa nadesłać do aptekarza  
Berglera w Kołomyi. 2661

**Aptekarz** Dranez w Trem-  
bowli, poszukuje zaraz  
magistra pod korzystnymi wa-  
runkami. 2669

## Putynowany magister far-

macji znajduje posady  
w Drogueryi Piotra Miko-  
lascha i Spółki we Lwo-  
wie. Zgłoszenia listownie.  
3004

**Do** sklepu Kołka rolni-  
z. w Schodnicy, potrze-  
bny zaraz zdolny buchal-  
ter-korespondent, władają-  
cy dobrze językiem polsk.  
i niemieckim. Do ofert na-  
leży dołączyć odpisy świa-  
dectw, których się nie  
zwraça. 3005

**Potrzbna** jest zaraz oso-  
ba poważna do pielegno-  
wania chorej na czas dłuższy.  
Pierwszeństwo ma akuszarka.  
Zgłoszenia do Admin. „Słowa“  
pod S. K. 2841

## Wychowanie i nauka.

**Koncesyonowana 4-ro-**  
klasowa szkoła dla chłop-  
czyków z pensjonatem. Popo-  
łudniowa nauka konwersacyjna  
języków niemieckiego i fran-  
cuskiego. Egzamina wstępne  
do klas od 15-go czerwca  
Ogródek freblowski, Marya  
Bielska, Lwów, Pańska 5.  
3019

**Nauka** śpiewu, włoskiego i  
angielskiego języka. Wiado-  
mość w Administracji „Sło-  
wa“. 1753

**Otwarcie ogrodu piłzneńskiego**  
w Hotelu Francuskim, pl. Maryacki

Co dnia bez względu na pogodę **koncert ka-**  
**peli damskiej „Tegetthoff“.** — Kuchnia do-  
borowa. — Znakomite trunki 3035

Wyborne RAKI.

Polecając się łaskawym względom P.T.  
Publiczności, kreślę się z szacunkiem

J. T. Nowakowski.



**S. MOTYLEWSKI****KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki I. 6.  
(obok hotelu Francuskiego)

polecają:

**Koszule męskie** po 1-90,  
2-25 do 3.

**Koszule męskie** z kołnier-  
zami i manszetami przy-  
sztytymi po 2-85 do 3-50.

**Kolnierze** po 20 ct., **man-  
szety** po 35.

**Bielizna wełniana** jak  
koszule, spodnie, kaftaniki  
od 1-20 za sztukę.

**Kamizelki do polowa-  
nia** z rękawami, wełniane,  
wełnowe i irchowe od  
3-50 za sztukę.

**Skarpety i pończochy**  
męskie wełniane, niełniane,  
i fildecosse od 20 ct. za parę.  
**Blaweloki i Bundy** an-  
gielskie i krajowe wyroby  
od 10 zł. za sztukę.

**Plaszcze gumowe** izwy-  
czajne **palta** tylko naj-  
nowszy krój) od 12 zł. za  
szukę.

**Koce angielskie** gładkie  
i imitacja tygrysiej skóry  
do okrywania łóżek i nóg  
od 7 zł.

**Parasole angielskie**  
i krajowego wyrobu od 2  
zł. za sztukę.

**Woda kolońska** i perfu-  
merya francuska i angielska.

**Wyroby ze skóry** jak pu-  
lary, torby, kufry, torby  
na akta, szkatułki i torby  
urzędowe od 2 zł. za sztukę.

**Czapki** najrozmaitszych  
form do podróży i polowa-  
nia od 1 zł. po cząwszy.

**Rękawiczki** tylko angiel-  
skie jak gładkie, irchowe,  
łosiowe, niełniane, jedwabne,  
wełniane i futrzane.

**Buciki męskie** robione po-  
dług najświeższych form  
jak lakiery, szewro, z cie-  
lęcej skóry, czarne i żółte.

**Kalosze rosyjskie** (pe-  
tersburskie) i amerykań-  
skie całkiem cienkie we  
wszystkich fasonach.

**Kapelusze i cylindry**  
Habiga i angielskie do po-  
ry roku, co sezonu świeży  
fason.

**Krawaty** we wszystkich  
fasonach po najniższych  
cenach od 25 ct. za sztukę.  
Cenniki na żądanie franco.

**Patenty na wynalazki**

wyjednywa i sprzedaje we  
wszystkich krajach

inżynier K. Ossowski

międzynarodowe biuro paten-  
towe w BERLINIE, W., Pots-  
damtersr. 3. 331

Właściciel c. k. wyłącz. przywileju!

Największa fabryka tego rodzaju  
w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.



Telefon 213 a 576. 3037

**Własne filie:** we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej

Krzyża I. 7. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie.

Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Osobliwość: Farbiarnia, materyj jedwabnych  
i pior strusich we wszystkich barwach.

Druckarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorążczyzna 17-19,  
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa  
wchodzące i wykonuje takowe szybko, onysto  
i po umiarkowanej cenie.

Posilający

**TROPON**

wzbudza apetyt i pożywia nadzwyczajnie  
jest podstawą: 2550

**Tropon-sucharków, Tropon-czekolady**  
**Tropon-Cacao, Tropon-Mączka** pożywna dla dzieci,  
**Tropon-białko**

jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

**Książka kucharska „Moderne Kraftküche”**

darło i opłatnie.

Wszędzie nabyć można lub też w głównym  
składzie:

**Oest.-ung. Tropon-Werke**

Wiedeń, VIII/I., Kochgasse 3.

Dla letników pół mili za miastecz Perchinsko „na Basztach”  
własność proboszcza, jest 30 umi. pokoi bez  
pościeli po 15 zł. miesięcznie na uroczej polanie wśród lasów szpilk.  
i gór do 1000 m. wysokich. Cały wikt 35 zł i wyżej miesięcznie.  
Kąpiele rzeczne obok między skałami. Jest tu źródło wody siarczanej  
i żelazistej. Poczta, telegr., lekarz w Perchinsku. Do stacji Krech-  
owice na żądanie za 2 zł. konie wysyła Zarząd. 2970

**NASIONA**

Buraków pastewnych Mamutów, Obendorfera, Pilotów.  
Lucernę francuską, Tymotkę, Konieczynę.  
Mieszanki traw na gazony, szkarpy, łąki.  
Wszelkie nasiona jarzyn i kwiatów w najlepszej jakości  
po jak najniższych cenach.

Róże ogrodowe w najpiękniejszych odmianach. — Drzewa  
owocowe i krzewy ozdobne — poleca



ANTONI KLIMOWICZ I SYN

we Lwowie, pl. Halicki 14

Zakład ogrodniczy połączony ze składem nasion i kwiatów

**A. KLIMOWICZA I SYNA**

we Lwowie, plac Halicki 14. 2078

Cenniki na żądanie odwrotnie gratis i franco. 23

**FEINSTER PEAU D'ESPAGNE PUDER PARFUM****VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS**

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd.

Generalny zastępca: E. NEUHAUS, jun., Wien, I., Fährichgasse 10, Telefon 8598. 54

„Rudolfsquelle“

**Szczawa Maffersdorfska**

czysta alkaliczna  
żelazista woda, polecana przez  
pierwszorzędne powagi lekarskie, jako napój orze-  
zwiający szczególnie z winem. 2857

NA SKŁADZIE W HANDLU WIN

Al. Zulianiego i H. Traunera, we Lwowie, Dominikańska 7  
i Domenico Traunero, w Przemyśle, koło kolei.

Lodownice  
pokojowe  
i wanny cyn-  
kowe od 10 zł.  
poleca

Feliks Książkiewicz  
Lwów, Jagiellońska 18-20.  
Cenniki na żądanie. 107

**Przeistoczenie Gorsetów**

Skończenie piękna figura —  
Zupełna swoboda. — Łatwe  
do prania. Stalki łatwe do  
wyjęcia. Wyłączna sprzedaż  
oryginałn. angielskich „Pla-  
tinus” Anti-gorsetów u firmy

**Ferdynand Güttler**

Lwów, Halicka I. 20.  
2883

**Eckert'a szlachetne**

dietetyczne  
Naturalne  
Likier

z górskich  
ziół destylo-  
wane o do-  
brym smaku  
wzmocniają-  
ce żołądek,  
zmieszany  
z wodą od-  
świeża dosko-  
nale na polo-  
waniach lub  
wycieczkach  
Polecenia go-  
dny środek  
domowy

c. k. uprz. krajow. 2471

Fabryki Likierów  
ALB. ECKERT, Graz.

**Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność**

w pierwszym rzędzie użyciu najprzy-  
jemniejszej, najskuteczniejszej i naj-  
sławniejszej

**Oryginalnej pasty Pompadur**

wynalezionej przez sp. dr. m. A. Rixa.  
Ten środek piękności sprawia przy uży-  
ciu żywą, świeżą cerę, oświecając  
piękny teint bez zmarszczek, aż do  
najpóźniejszej starości, usuwa pod gwa-  
rancją, (w przeciwnym razie zwraca się  
pieniądze), piegł, plamy wątrobiane,  
ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości  
skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie ro-  
dzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i  
listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego  
środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to ty-  
siące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygie-  
lek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę**  
50 ct. 1529

**Mleko Pompadour**

pokrywa skórę natychmiast białością i pozostaje na  
tworzy nawet po zimcu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. My-  
dło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kre-  
mowy, biały 1-25 zł. najlepszy środek do pielęgnowania rąk  
(Maniure) (piękna, miękka, biała ręka). Należy się zwrócić  
z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Sy-  
nów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają  
prawdziwe preparaty dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse**  
**16.** Przy zakupnie należy przyjmować tylko opłombowane  
pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

**Zegiestów**

w Galicji nad Popradem,  
kolej, poczta, teleg. w miejscu

Najsilniejsza szczawa żelazista. Pora kąpielowa trwa od  
30 maja do końca września. Kąpiele borowinowe, żelazi-  
ste, hydrotatyczne i popradowe. 2491

**Woda Żegiestowska**

znajduje się we wszystkich wiel-  
kich składach wód mineralnych.

Lekarz ordynacyjny: **Dr. Władysław Mikucki**,  
b. asystent kliniki ginek. Uniw. Jagiellońskiego.

Panowie!

1565

**Kapsułki Zamba**

napojone olejem z drzewa san-  
talowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych

Leczą słabości pęcherza i prze-  
wod moczowego (wypływy) bez  
bólów w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez  
lekarzy. O wiele lepsze  
niż sante! Wyrabiał tylko

Aptekarz

**E. LAHR**

Würzburg



Karton

po 4 korony nabyć można u:

Główny skład i wysyłka: Apteka.  
G. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt I.  
i w aptekach we Lwowie. — W intere-  
sie własnego zdrowia, należy odrzu-  
cić wszystkie inne rzekomo lepsze  
środki

Proszę sprowadzać

**Towary stalowe**

każdego rodzaju i wyrobu  
tylko wprost ze składu  
fabrykatów Solingen

**Emil Bangert**,  
Eger w Czechach.

Proszę zażądać darmo i opła-  
tne cennika z 600 obrazami.

**Brzytwy** szlifowane dęte po  
kor. 2-50. Te same z ochron.  
przyrządem po k. 3-50 franco  
za zaliczką

Szlifowanie starych brzytw  
dętych kor. 1. 3006

**Ważne dla PT. Restauratorów!**

Największy wybór majowego masła i kuchennego,  
świeże jaja, majowa bryndza lipawska, Ser szwajcarski  
i ementalski, kwargle prawdziwe ołomunieckie. **wszystko**  
zadziwiająco tanio u znanej firmy 3047

**RU. IN BUCHSTAR**

Lwów, ul. Krakowska 25.

Opiszną broszurę

o Truskawcu

wysyła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej

**w Truskawcu**

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pę-  
cherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby ser-  
cowe i żołądkowe. 2201